Nr. 197. Sobota 29 Sierpnia 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. Mość Najjaśniejsza Cesarzowa i Królowa, powróciła dnia 27 b. m. o godzinie 1 po południu z Kromieryża do Schönbrunu.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 sierpnia b. r. dyrektorowi ruchu c. k. uprzyw. czeskiej kolei zachodniej, radcy rządowemu Henrykowi Jarsch, w ponownem uznaniu jego zawsze zasłużonej działalności na polu komunikacyi, nadać najmiłościwiej tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości pp. hodowców koni, że w myśl zarządzenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa, w roku bieżącym, podobnie jak w roku ubiegłym pewna ilość młodych ogierów, wydzielić się mających w tym celu ze stanu c. k. Zakładu stadników, oddaną będzie mniej zamożnym hodowcom na własność ograniczoną pod zwykłemi warunkami, a to:

Hodowca zobowiąże się rewersem w okresie 5-letnim od dnia odebrania ogiera:

a) używać tegoż do rozpłodu;

b) uzyskać dla tegoż w celu pomienionym licencyę w myśl ustawy z dnia 8 grudnia 1881 l. 71 dz. ust. p. i przestrzegać ściśle przepisów tejże;

c) stanowić tym ogierem corocznie najmniej 20 klaczy chłopskich i wykazać się w tej mierze w sposób ustawą przepisany;

d) nie używać tego ogiera w sposób przechodzący jego siły, żywić i pielęgnować go własnym kosztem w sposób zupełnie odpowiedni, w razie choroby leczyć go przez weterynarza bez pretensyi do wsparcia lub jakiejkolwiek subwencyi rządowej;

e) poddać się pod względem należytego żywienia, hodowli i używania tego ogiera pod kontrolę zesłać się mających w tym celu od czasu do czasu organów c. k. Zakładu stadników rządowych w Drohowyżu.

Wrazie, gdyby przez inspekcyonujące organa c. k. Zakładu lub w inny sposób wiarogodny udowodniono, że któryś z pomienionych warunków ze strony hodowców nie został dopełniony, obowiązuje się tenże zwrócić c. k. Ministerstwu rolnictwa oddanego mu ogiera, bez jakiejkolwiek pretensyi z tytułu wyłożonych kosztów lub poniesionej szkody.

Po upływie lat 5ciu i wszechstronnem dopełnieniu przyjętych zobowiązań, przechodzi ogier na nieograniczoną własność hodowcy. Gdyby zaś ogier jeszcze przed upływem lat 5ciu stał się niezdatnym do rozpłodu, i ani na odbiorcy, ani na jego ludziach nie ciężyła żadna w tej mierze wina, w takim razie mógłby ogier już w owym czasie na żądanie hodowcy, być oddany mu na własność nieograniczoną.

Panowie hodowcy galicyjscy, reflektujący na takiego ogiera pod warunkami wyż wymienionemi, zechcą odnośne podania wnieść najdalej do 30 września, do c. k. komendy Zakładu stadnin w Drohowyżu, w którym przeznaczone na ten cel ogiery się znajdują i mogą być oglądane.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 sierpnia

Bardzo zajmujący okres przebywa w tej chwili egipska polityka Anglii. Że okres ten ważny jest przedewszystkiem dla gabinetu Salisbury'ego, wiadomo powszechnie, gdyż i urzędowe sfery angielskie nie taiły się z niedwuznacznem oświadczeniem, że od powodzenia w polityce zagranicznej zawisło utrwalenie się obecnego gabinetu. Ale ciekawszym zaczął być ten okres dopiero z chwilą, w której ministerstwo angielskie zapowiedziało misyę nadzwyczajnego swego posła do Konstantynopola. W krótkim tym przeciągu czasu, od zapowiedzi misyi do wyjazdu sir H. D. Wolffa z Anglii, przesunęło się tyle kombinacyj politycznych w prasie europejskiej, że ostatecznie kwestya nietylko wyjaśnioną nie została, ale wśród rozlicznych domysłów zginął rzeczywisty wątek spraw, któreby pomiędzy Anglią a Turcyą mogły być załatwione. Półurzędowe organa angielskie w chwili, gdy poseł nadzwyczajny był już za granicami Anglii, oświadczyły wprawdzie, że sir H. D. Wolff porozumiewać się będzie z Portą wyłącznie tylko w sprawach Egiptu, i że wszelka inna kombinacya jest wykluczona. Ale oświadczenie to traci nieco na wartości, uczynione bowiem było dopiero wtedy, gdy bardzo poważne i inspirowane organa Europy zapytały, jak pogodzi lord Salisbury zamanifestowaną chęć solidarności z mocarstwami Europy z misyą Wolffa, jeżeli, jak donoszą nieurzędowe dzienniki angielskie, w rokowaniach z Turcyą będzie także mowa o ewentualnem jej przymierzu dla ułatwienia Anglii postawy w Azyi środkowej. Wobec tego, pomimo półurzędowych oświadczeń angielskich, szereg kombinacyj nie przerwał się wcale, a niektóre z nich, osnute na podstawie pewnych faktycznych objawów, obudzają ogólne zajęcie.

Z głównej treści najnowszych kombinacyj tych wynika, że Anglia pragnie wystąpić przed Europą z przymierzem, jako z rzeczą dokonaną, a mianowicie z takiem przymierzem, które nie licząc się wcale z interesami Europy, zapewniałoby największe korzyści dla Anglii. Podnieść wszakże należy, iż zawarcie takiego sojuszu z Turcyą przedstawia prawie niezwalczone przeszkody, już choćby z tego jednego względu, iż pomiędzy życzeniami W. Porty a interesami W. Brytanii zachodzą jaskrawe sprzeczności. W Konstantynopolu, w sferach półurzędowych mniemają, że Anglia, jeżeli chce okazać Turcyi przychylność, musi to nadewszystko objawić czynem, jak naprzykład ewakuacyą Egiptu i przyznaniem Turcyi nad Nilem nieteoretycznego jedynie, ale rzeczowego zwierzchnictwa. W kołach zaś urzędowych w Kairze i licznych tamtejszych sferach angielskich, są przekonani, że jeżeli kiedy, to właśnie teraz nie byłaby Anglia skłonną do podobnych ustępstw. Wnioskują tedy, że rokowania będą miały za przedmiot tylko Sudan. Z drugiej strony jednak nasuwa się pytanie, co Anglia może ofiarować Turcyi, jeżeli nie myśli o koncesyach nad Nilem? A że nie myśli, potwierdzają to i głosy prasy angielskiej, która na przyszłość Egiptu zapatruje się bardzo różowo, zwłaszcza po śmierci Mahdiego. Na pytanie jednak, w której stronie świata zechce Anglia dać Turcyi kompensatę i za jakie mianowicie usługi, gdy w Sudanie interwencya turecka nie przedstawia się nagłą, na to pytanie nie ma odpowiedzi. Milczenie w tej mierze jest najobfitszem źródłem kombinacyj, obaw a zarazem i nadziei.

---

19)

NORA

V.

(Ciąg dalszy.)

Przeciągły świst lokomotywy, zwiastujący zbliżanie się pociągu do stacyi, przeszył w tej chwili przestrzeń i dobitnie, jakby tuż za nią się odezwał, doleciał do uszu Nory; drgnęła, rękę przyłożyła do serca, poruszającego całą jej osobą gwałtownem swem tętnem i jakby przykuta do miejsca stała, patrząc z natężeniem w stronę, zkąd ją świst ten doleciał, przysłuchując mu się jeszcze, choć już przebrzmiał w powietrzu; słyszała go ciągle i ciągle to samo do niej mówił. Czas mijał, a ona nie zdawała sobie z tego sprawy. Turkot powozu szybko się zbliżającego wyrwał ją nareszcie z odrętwienia, zrozumiała, że wkrótce zaledwo kilka kroków dzielić ją będzie od Karola, ale nie pojęła możliwości spotkania się z nim. Opanowała ją jakaś nieprzezwyciężona chęć ucieczki, błędnym wzrokiem powiodła w koło siebie i, nie wiedząc co czyni, gdzie idzie, zapominając że naraża się tylko na prędsze jeszcze spotkanie, szybko zbiegła ze schodów, prowadzących z werandy do ogrodu.

— Noro! moja droga Noro! — Byłto głos Thaufelda, który, ujrzawszy żonę na werandzie, wysiadł z powozu, aby ją prędzej powitać i teraz szedł ku niej z otwartemi ramionami. Ten poczciwy głos, na dźwięk którego przez lat siedm weselej jej się zawsze robiło, nie mógł jej jeszcze być tak obojętnym, by nie poruszył jej aż do głębi serca. Czuła się tak nieszczęśliwą, tak znużoną, że zapominając o wszystkiem rzuciła się w jego objęcia. Rozczulony tem niezwykle serdecznem powitaniem Thaufeld goręcej także przycisnął ją do serca.

— A mnie pani nie powita? — zwykłym swoim wesołym głosem, zapytał Tadeusz, który tymczasem dobiegł Karola i przypatrywał się tej czułej małżeńskiej scenie.

Niebezpieczeństwo zazwyczaj przestrasza kobiety tylko w oddaleniu; żywa ich wyobraźnia przedstawia im je w strasznieyszych od rzeczywistości barwach, ale kiedy już przyjdzie do tego, że zmuszone są spojrzeć mu wprost w oczy, dziwnie prędko odnajdują całą energię, pewność siebie, więcej powiem, całą nieostrożność odwagi. Nora, w jednej chwili zapanowała nad sobą, jak zwykle powitała Tadeusza i mniej wprawne jak Borzęckiego oko, nie byłoby w niej żadnej dostrzegło zmiany, kiedy za chwilę potem siedzieli we troje przy herbacie. Nieobecność Rogera zaraz na wstępie wytłómaczyła Nora wyjazdem gdzieś w sąsiedztwo, co rzeczywiście było prawdą. Wiedziony egoizmem, wrodzonym każdemu a osobliwie zakochanemu mężczyźnie, hrabia umyślnie dzień ten wybrał na wydalenie się z domu, przekładając narazić Norę niż siebie na pierwsze spotkanie się z Karolem. Thaufeld z rozkoszą, z uśmiechem na twarzy, przypatrywał się żonie, rozmawiającej z niezwykłem ożywieniem; wydała mu się tak wesołą, zadowoloną, że począł wątpić o prawdzie swych przypuszczeń, że się nudzi. Ucieszył się myślą, że i w przyszłości żaden rzeczywisty cień smutku nie zachmurzy tego ślicznego czoła.

Tadeusz przeciwnie pytał siebie, co znaczy to nienaturalne u Nory ożywienie; przywykł tak dokładnie badać każdy rys jej twarzy, tak często zagłębiał się w tem badaniu, że go zaszła dziś zmiana niemile uderzyła. Jaką ona była, na czem polegała, powiedziećby nie umiał, konstatował że była i pytał, co dało do niej powód?

Kiedy służący zameldował, że pan hr. właśnie powrócił, Thaufeld zerwał się z miejsca i poszedł powitać siostrzeńca, Tadeusz tymczasem przez kłęby dymu, puszczane wprost przed siebie, spojrzał na Norę. Zdawało mu się, że po twarzy młodej kobiety przemknął gwałtowny rumieniec, zostawiając po sobie wyraz niepokoju. Oczy jej zwracały się ciągle w kierunku drzwi, któremi wyszedł Karol, a gdy się te nareszcie rozwarły i baron z Rogerem weszli do salonu, zdawało mu się, że między wejrzeniem Nory a wejrzeniem młodego człowieka dostrzegł coś, czego uchwycić nie można, określić nie podobna, a co się przecież przeczuć i odgadnąć daje.

Chociaż Nora wyłącznie zajmowała się Borzęckim, chociaż Rogera powitała krótko, na pozór obojętnie nawet, z góry widać było już powiedzianem, że dziś wszystko wyda się Tadeuszowi podejrzanem, bo i to nie uszło jego uwagi, że oczy młodej kobiety zwracały się co chwila ku Poryckiemu i bezwiednie zatrzymując się na nim, jaśniały jakimś dziwnym, niezwykłym blaskiem. Za jej oczyma szło i wejrzenie Tadeusza, chcąc przeniknąć hrabiego. Niemniej jak Nora i on się zdradzał, choćby tem samem tylko, dawnem jak świat „vieux jeu“ nakładającem na trzeciego w małżeństwie jakby liberyę odgrywanej roli, obowiązek otaczania wszelkiemi możliwemi staraniami tego, którego się oszukuje. Roger wypytywał wuja o przebieg jego interesów, ubolewał nad tem, że go tak długo zatrzymały w Warszawie, z uwagą słuchał jego szczegółowych opowiadań i przypomniał Tadeuszowi jakiegoś dobrze znanego aktora w nieobcej mu także komedyi. Nie przypominał sobie jeszcze dokładnie w tej chwili, że tym aktorem, on sam nieraz bywał w komedyi granej na scenie świata. Mimo całej uwagi, jaką Porycki obdarzał Thaufelda, nie raz rzucał ukradkiem spojrzenia na Norę, a za każdem takiem spojrzeniem, przelatywał po twarzy jego jakby promień szczęścia, w oczach błyskał nieopisany żar, która u mężczyzn w szczęściu i miłości przeważa zwykle to szczęście i miłość samą. Sądząc ich podług tego, wątpiéby wypadło czy w miłości nie cenią oni więcej zwycięztwa nad kobietę samą.

Myśl jakaś, która mu się zapewne wydała niemożliwą, bo odrzucił ją od razu, przeleciała przez głowę Tadeusza, ale powracała tak natrętnie, że mimowoli z nią się oswajał i coraz mniej o jej nieprawdopodobieństwie wątpił. Słuchał mówiących w koło siebie, i zdawało mu się, że te głosy brzmią inaczej, że nietylko oni, ale każda ściana, każdy sprzęt ma jakiś tajemniczy wyraz, że otaczające przedmioty mają oczy, któremi patrzą na niego drwiąco i zdają się mu mówić, że dziwnie jest niedomyślnym, ale tak im jak sobie nie dowierzał jeszcze.

Wątpliwość jego nie miała już trwać długo; odprowadzony do siebie przez Thaufelda, przypomniał sobie Tadeusz, że chciał wziąć książkę z salonu, wrócił więc po nią, ale zaledwo uchylił kotarę w drzwiach opuszczonego przed chwilą salonu, cofnął się w tył. Kotara nie osunęła się zupełnie i mógł widzieć przez niewielki pozostawiony otwór to, co go tego progu przykuło.

Po odejściu Thaufelda i Tadeusza, Nora i Roger zostawszy sami, wiedzeni oboje jednem i tem samem uczuciem, potrzeby zapomnienia tego, co w tych ostatnich godzinach przecierpieli, zbliżyli się do siebie; on jej szeptał pieszczotliwe, gorące słowa miłości, a ona z głową wspartą o jego ramię, słuchała upojona. Tak ich zeszedł Tadeusz; bezwiednie, dłużej zapewne, niżby był chciał i niż wiedział o tem, patrzył na nich, a raczej patrzył tylko na śliczną, kobiecą główkę. Doznawał wrażenia człowieka, któregoby nagle doszła wiadomość o śmierci ukochanej osoby, którą co tylko widział żywą i zdrową; trzyma w ręku papier na którym stoi ta wiadomość zamieniona w pewność, a nie wierzy w nią przecież, czyta, odczytuje, chciałby tuż obok znaleźć odwołanie, uwierzyć w złudzenie, pragnie niemożliwości.... prawie cudu.

Dzienniki tureckie podnoszą, że choćby Porta nie była skłonną do bezzwłocznych przyrzeczeń, wobec niepewności co do istnienia gabinetu Salisburyego — niepewności, którą dopiero wynik wyborów w listopadzie rozstrzygnie — to w każdym razie samo odnowienie przyjaźniejszych stnsunków gabinetu obecnego z Turcyą, stworzy już pole do dalszego pomyślnego działania. Z drugiej strony powodzenie każde w polityce zagranicznej, może wpłynąć na powodzenie stronnictwa konserwatywnego w Anglii. Z okolicznością tą liczą się także w Konstantynopolu i tak tam, jak w Anglii, dotychczas tajemnicą osłonięta misya, obudza jak największe zajęcie.

Zjazd Monarchów w Kromieryżu.

Wiener Abendpost, zamykając rubrykę poświęconą zjazdowi Monarchów w Kromieryżu, tak pisze:

„Uroczystości w Kromieryżu już się zakończyły. Swietne dni, jakie spędzili obaj Monarchowie i Członkowie obu cesarskich Rodzin w małem miasteczku morawskiem, wzmocnią nietylko serdeczne stosunki wzajemne obu Domów panujących, ale nie pozostaną także bez błogosławionego wpływu na poparcie przyjacielskiego stosunku obu państw do siebie. Z zadowoleniem należy równocześnie stwierdzić tę zgodność, z jaką opinia publiczna wszystkich krajów dała wyraz przekonaniu, iż zjazd kromieryzki jest nowym zadatkiem europejskiego pokoju, nową rękojmią dla jego trwałego wzmocnienia, dla dobra naszej Monarchii i dla dobra wszystkich państw“

Do *Pol. Corr.* piszą z Kromieryża pod dniem 27 b. m.:

„Goście rossyjscy opuścili Kromieryż pod wrażeniem świetnego przyjęcia, jakie im tu przygotowano. Z szczególną wdzięcznością podnoszą w kołach rossyjskich to delikatne uwzględnienie życzeń i skłonności rossyjskiej pary cesarskiej, co charakteryzuje urządzenie austryackiego Dworu, a wskutek czego całe przyjęcie podwójnie cennem było dla gości. Również przydzielenie do boku carowej blisko dworu stojącego księcia Rudolfa Liechtensteina, który już tę funkcyę pełnił ku szczególniejszemu zadowoleniu tej dostojnej pani, gdy taż w r. 1879 ze swoim małżonkiem, ówczesnym w. księciem następcą tronu, bawiła w Wiedniu, uważano za delikatną uprzejmość. Wówczas też wyraziła dostojna pani życzenie usłyszenia na scenie pani Wolter, co wówczas było niemożliwem do spełnienia, a obecnie podnoszą to wdzięcznie, iż Dwór austryacki o tem życzeniu pamiętał i je zaspokoił. Z wdzięcznością wyrażają się również o delikatnem uwzględnieniu znanego zamiłowania cara do idylicznej sceneryi i wiejskiego życia, które się objawiło w urządzeniu wczorajszej przekąski myśliwskiej w uroczym „Fürstenwaldzie“, tudzież w wykonaniu kwartetu na waltorniach, do którego to rodzaju muzyki szczególniejsze upodobanie ma Alek ander III. W kołach rossyjskich umieją też cenić ten niesłychany trud, z jakim funkcyonaryusze Dworu zdołali przeprowadzić rychłą adaptacyę arcybiskupiej rezydencyi, i wyrażono uznanie dla świetnego rozwiązania tego trudnego zadania“.

Ze strony, zasługującej na szczególniejszą uwagę, piszą do wyżej przytoczonego dziennika z Berlina pod d. 25 b. m.:

„W kierujących kołach niemieckich cieszą się żywo i bezwzględnie ze spotkania Monarchów w Kromieryżu i widzą w niem tembardziej rękojmię pokoju, iż przyjazne stosunki pomiędzy Austro-Węgrami i Rossyą mogą tylko nadać szczególną podstawę trwałości i ciągłości porozumieniu trzech Cesarstw. Na dawniejsze zabiegi Rossyi zbliżenia się do Niemiec, gabinet berliński niejednokrotnie odpowiadał stawiając warunek przyjaźniejszego ukształtowania stosunków Rossyi do Austro-Węgier. Ze to obecnie nastąpiło, może być poczytane za główną zasługę Niemiec. Zjazd kromieryżki dając o tem świadectwo, stwierdza na nowo, iż polityka pokojowa austro-niemieckiego przymierza wykazuje w zbliżeniu się doń Rossyi nowy i cenny sukces.“

W sprawie konferencyi pomiędzy hr. Kalnokym i p. Giersem w Kromieryżu, dowiaduje się z bardzo dobrego źródła korespondent *Czasu*, że takowa odbyła się na dniu 26 b. m. w zamku. Rozpoczęła się o godzinie 9tej z rana. Prócz obydwóch ministrów byli także obecni ks. Łobanow-Rostowski, hr. Wolkenstein, Szögyenyi i Lamsdorf. Konferencya toczyła się przez pewien przeciąg czasu w obecności obydwóch Monarchów, co niezawodnie podnosi jej znaczenie. Później około w pół do 11tej przed południem opuścili Monarchowie zamek, udając się na polowanie do Fürstwaldu. Ministrowie zaś obradowali dalej, co mniej więcej przeciągnęło się do godziny 1szej po południu. Dzień przedtem w południowych godzinach, niedługo po przybyciu Cara, odwiedził h. Giers hr. Kalnoky'ego, u którego bawił trochę mniej aniżeli godzinę.

Wszystkie dzienniki powtarzają rozmowę, jaką miał jeden z redaktorów *N. Fr. Presse* z p. Giersem w Kromieryżu. Minister rossyjski oświadczył, że zjazd w Kromieryżu jest tylko wypływającą z natury rzeczy koniecznością i oddaniem wizyty za Skierniewice. Następstwem tego zjazdu będzie utwierdzenie stosunków obu mocarstw. Przedmiotem narad są tylko sprawy ogólne — pomiędzy Rossyą a Austryą nie masz żadnej sprawy szczegółowej, którąby mogła się stać przedmiotem obrad Sprawa pokoju z Anglią skończy się z pewnością dobrze. Wzmocnienie politycznych stosunków odbywa się na podstawie niemiecko-austryackiego sojuszu cesarskiego.

Oprócz rozmowy z p. Giersem tenże dziennikarz widział się także i rozmawiał „z jednym z wpływowych austryackich mężów stanu“, który podał mu następującą charakterystykę tegorocznego zjazdu Monarchów.

„Byłoby to zupełnem zapoznaniem sytuacyi politycznej, gdyby chciano zjazdowi odmawiać wszelkiego charakteru politycznego. Zjazdu tego nie należy uważać tylko za szereg uroczystości dworskich; już samo spotkanie się takich dwóch Monarchów, jak Car Aleksander III i Cesarz Franciszek Józef, nadaje temu momentowi wysoce polityczne znaczenie. Spotkanie to jest dalszym ciągiem przez rząd niemiecki zainaugurowanej akcyi pokojowej, która w przeszłym roku zaprowadziła Monarchów do Skierniewic, w tym zaś roku do Kromieryża. Zjazd kromieryzki ucieszy wszystkich miłośników pokoju. Omawiano tu polityczną sytuacyą, nie omijając żadnej z obecnie na porządku dziennym będących kwestyj. Prawda, że do formalnych układów nie przyszło. Ale okoliczność ta nie zmniejsza znaczenia zjazdu, który wzmocnił tendencye zjazdu przeszłorocznego i ukształtował stosunek między Austryą a Rossyą jeszcze przyjaźniej, aniżeli poprzednio. Fakt ten uwidoczniał się we wszystkich konferencyach obu Monarchów; w konferencyach tychże z ministrami Giersem i Kalnokym, a wreszcie w obradach samychże ministrów“.

Według wykazu otrzymanego przez *Wiener Ztg.*, kromieryzkie biuro telegraficzne wysłało w poniedziałek d. 24 bm. 295 depesz z 27.700 słowami, we wtorek 338 depesz z 33.400 słowami, d. 26 bm. 390 depesz z 26.700 słowami.

SPRAWY MONARCHII

(*Okólnik w sprawie obcych poddanych, przebywających w Austryi. — Kólej Północna cesarza Ferdynanda.*)

Presse pisze: Ostatniemi czasy zachodziły dość często wypadki, że osoby, które dawniej posiadały obywatelstwo niemieckie, w szczególności zaś pruskie, utraciły je skutkiem dłuższej nieobecności w ojczyźnie, nie nabywszy przytem obywatelstwa austryackiego. Osoby te, umierając w Austryi, pozostawiały częstokroć po sobie niezaopatrzone rodziny. Ponieważ po największej części odnośne państwa niemieckie, przedewszystkiem zaś rząd pruski, nie chcą przyjmować wdów i sierót pozostałych po dawniejszych ich poddanych, jeśli właściwe związki małżeńskie zostały zawarte w czasie, gdy głowa familii utraciła już, w myśl obowiązujących przepisów, obywatelstwo niemieckie, ewentualnie pruskie, i jeźli w tym właśnie czasie także przyszło na świat potomstwo, Ministerstwo spraw wewnętrznych widziało się zniewolonem, poczynić odpowiednie zarządzenia dla zaradzenia wynikającym ztąd nied[illegible]dnościom. Ministerstwo poleciło osobnym okólnikiem władzom krajowym, aby udzieliły potrzebnych instrukcyj podwładnym władzom politycznym pierwszej instancyi, a za ich pośrednictwem przełożonym gmin, przedewszystkiem zaś, aby zwróciły uwagę, iż należy we własnym ich interesie jak najpilniej czuwać nad tem, iżby przebywający w ich obrębie cudzoziemcy, w pierwszym zaś rzędzie z cesarstwa niemieckiego, byli zaopatrzeni bez przerwy ważnemi dokumentami, odnoszącemi się tak do ich przynależności państwowej i swojszczyzny (*Heimatsangehörigkeit*), i w ogóle czynili te wszystkie kroki, jakie są nieodzowne do utrzymania państwowego obywatelstwa zagranicznego. Względem cudzoziemców, którzy przebywając w Austryi, nie mogą wykazać się przynależnością państwową i gminną, należy chwycić się środków prawnych, albowiem zaniedbanie niezbędnej przezornosci może w pierwszym rzędzie narazić same gminy na dotkliwe szkody, mianowicie nałożyć na nie ciężar utrzymywania obcych indywiduów.

– Wypracowany przez dyrekcyę kolei Północnej cesarza Ferdynanda a przez nadzwyczajne walne zebranie przyjęty projekt statutów, który ma posłużyć za podstawę dla nowej organizacyi Towarzystwa pomienionej kolei, został już przesłany do ministeryalnej komisyi dla stowarzyszeń (*Vereinskommission*). Ponieważ jednak kilku członków tej komisyi znajduje się obecnie na urlopie, upłynie jeszcze nieco czasu — jak pisze *Presse* — nim odnośny projekt statutów otrzyma zatwierdzenie ze strony kompetentnej władzy. Dyrekcya kolei Północnej zajętą jest tymczasem wypracowaniem szczegółów odnoszących się do wykonania operacyi finansowej, uchwalonej przez walne zebranie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawa wydalania wychodźców.)

Na konferencyi radców ziemiańskich Prus Zachodnich u naczelnego prezesa tejże prowincyi, w asystencyi radcy ministeryalnego, ułożono następujące prawidła wydalania wychodzców:

Wydaleniu nie podlegają wychodźcy, którzy przed r. 1843 przyszli do Prus,

którzy służyli w wojskn pruskiem albo ich synowie służą,

którzy czasowo dla wykształcenia lub zarobku tu bawią a siedliska stałego lub procederu nie mają, akademicy, uczniowie, rzemieślnicy, robotnicy i t. d., będący w posiadaniu karty legitymacyjnej.

Reszta, tak z Rossyi jak z Austryi, podlega wydaleniu, choćby posiadali legalne paszporty.

Termina wydalenia są:

ludzie nieżonaci i luźni jak najwcześniej;

ludzie żonaci, niezwiązani rocznym kontraktem służbowym, 1 października r. b.;

ludzie, związani kontraktem rocznym, przyjętym w Prusach Zachodnich, 11 listopada;

ludzie, mający własność lub interesa, potrzebujące czasu do załatwienia, mogą dostać delacyą do nowego roku a nawet do 1 kwietnia r. 1886.

(Antiniemieckie demonstracye w Madrycie).

O sygnalizowanych telegraficznie wielkich antiniemieckich manifestacyach w Madrycie donoszą ze stolicy hiszpańskiej pod d. 24 b. m. do *biura Reutera*:

„Wczoraj po południu odbyła się na *Prado* patryotyczna manifestacya, która miała na celu zaprotestowanie przeciw zajęciu przez Niemcy wysp Karolińskich. Po godzinie 4tej po południu rozpoczęła gromadzić się publiczność w pobliżu monumentu Dos-de-Maya, wystawionego na uczczenie ofiar inwazyi francuskiej w r. 1808, a wkrótce olbrzymi plac *Prado* był przepełniony tłumami ludności, liczącemi co najmniej 30.000 osób (a więc nie 150.000 jak doniósł telegram hiszpański). W tłumie widziano wielu wojskowych, więcej jeszcze studentów uniwersytetu madryckiego, tudzież członków różnych politycznych i wojskowych klubów. Wielu miało chorągwie z patryotycznemi napisami. Wygłoszono kilkanaście mów na temat wysp Karolińskich, które elektryzowały publiczność i dawały powód do grzmiących okrzyków na cześć Hiszpanii i armii hiszpańskiej. Tłum rozpoczął następnie pochód głównemi ulicami i zatrzymał się przed gmachem politycznego i wojskowego klubu, gdzie z balkonu przemawiali Martos i Becerra. Wiele domów było przystrojonych a balkony przepełnione widzami, którzy wtórowali okrzykom. Ztąd ruszył tłum napowrót do *Prado*, gdzie, wydawszy kilka patryotycznych okrzyków, począł się rozchodzić. W czasie demonstracyi kilka osób przystawiło drabinę do balkonu urzędowego mieszkania prezesa gabinetu i zatknęło tutaj flagę hiszpańską. Pomimo ogólnego rozgorączkowania, porządek nie został nigdzie zakłóconym w sposób groźniejszy.“

Część prasy francuskiej czyni co tylko jest w jej mocy, aby rozdmuchać hiszpańsko niemiecki zatarg. Ona też głównie przedstawia sprawę w ten sposób, jak gdyby świat znajdował się już w przededniu hiszpańsko niemieckiej wojny. Niektóre z dzienników dają obszerny pogląd na floty dwóch państw poważnionych, a według nich Niemcy posiadają lepsze okręty wojenne, Hiszpania natomiast przewyższa je liczbą, skutkiem czego, zdaniem owych strategików, widoki powodzenia po obu stronach są zupełnie równe.

Do *Nat. Ztg.* piszą pod d. 27 b. m. Rząd hiszpański zdaje się rozwijać potrzebną energię. Telegram z Madrytu donosi o zamknięciu klubu wojskowego, z którego balkonu przemawiali w sposób podburzający do tłumu eksministrowie republiki, Martos i Becerra. Prezydentem tego klubu jest generał Salamanca, który odesłał cesarzowi Wilhelmowi order orła czerwonego. W klubie tym uczyniono dalej wniosek, aby wykreślić z niego cesarzewicza niemieckiego i tych oficerów, którzy z okazyi pobytu cesarzewicza w Madrycie, zostali członkami honorowymi tego stowarzyszenia. Zamknięcie klubu jest aktem tem większej energii, iż należała do niego znaczna część załogi madryckiej.

(Parnell i Clifford Lloyd.)

Wkrótce po ukazaniu się znanego artykułu w *Times*, przemawiającego za reformami politycznemi w Irlandyi, nastąpiło ze strony urzędowej oświadczenie, iż artykuł ten ogłoszony został bez wiedzy rządu Równocześnie prawie odbył się w hotelu

---

— Rogerze! — cichym głosem rzekła Nora. To słowo wyszeptane prawie, doleciało Borzęckiego tak wyraźnie, jakby było przez nią głośno wypowiedziane. Dłużej nie czekał, nie spojrzał więcej, tylko śpiesznie wracał, zamykając wszystkie drzwi za sobą, z obawy, by tak jak on, kto inny ich nie zeszedł.

Widząc Tadeusza powracającego bez książki zdziwił się Karol.

— Zapomniałem — rzekł Tadeusz, patrząc na Thaufelda.

— Jakto zapomniałeś? — śmiejąc się zapytał bankier.

— To jest zapomniałem, że mam książki z sobą — odpowiedział Tadeusz. Wyraz swobody na twarzy Karola, śmiech jego były mu przykremi w tej chwili.

Kiedy się Borzęcki znalazł sam, rzucił się na szezlong, zapalił cygaretkę i zamyślił się patrząc w niebieskawe obłoczki wznoszącego się dymu. Doznał on dziś jednego z większych w życiu rozczarowań; serce jego, nie bogate w illuzye, przywiązało się było do tej ostatniej może, którą mu także przychodziło stracić! W chwilach zniechęcenia, na których choćby najszczęśliwszym ludziom nigdy nie zbywa, myśl jego błogo spoczywała na Norze. Kiedy w koło siebie widział tylko fałsz i brudy świata, oczy jego jej szukały; godziła go z tym światem, którego była ozdobą i zmuszała do przebaczenia złego, w przekonaniu, że tuż obok, tyle piękna, tyle dobra się znajduje. Młoda kobieta była dla niego jakiemś ślicznem, świeżem zjawiskiem, w pośród pustego i ciemnego stepu!

Dzisiaj... śnieg topniał, ciemniało mu w oczach, a on szukał sposobu, którymby mu dawną białość przywrócił, nie znajdował go i szukał jeszcze!

Czemże była ta kobieta dla niego? jakie miejsce zajmowała w jego życiu, jeżeli konieczność zmienienia wyobrażenia o niej przychodziła mu tak trudno? Czy się w niej kochał? Po raz pierwszy zadawał sobie to pytanie i na razie nie umiał nań odpowiedzieć, ale różne robił odkrycia, które go dziwiły i zastanawiały. Czuł, że mu się dziwnie pusto robi tak w sercu, jak w życiu, a tak jedno, jak drugie, wydawało mu się przecież dotąd tak zapełnione. Czyżby ona tylko była urokiem tych lat przeszłych? Czyżby ze zmianą w niej zaszłą wszystko w koło niego i dla niego zmienić się także miało? Czyż ona była tą niewidzialną nicią, utrzymującą wiązankę jego szczęścia? Nić pękła, ono się rozpraszało, a każde uczucie, każde wrażenie wzięte z osobna, cóż już dzisiaj znaczyło? Przypominał sobie różne szczegóły swej z Norą znajomości i najdrobniejsze miały dlań jakiś dziwny, odrębny urok. Znajdował w sobie zmiany, jakie w nim zaszły, od czasu jak ją znał, na które dotąd nie zważał, a które przecież jej wpływowi tylko mógł przypisać. Czyż uczucie, które żywił w sercu, które głęboko w niem tkwiło, którego nigdy nie badał, mogło być tylko przyjaźnią? Wydało mu się w tej chwili, że on ją od dawna już kochał i że o tem wiedzieć musiał. Inaczej może jak kochał do czasu, w którym ją poznał, inaczej niż w ogóle kochają w świecie i jak on sam miłość dotąd pojmował. Uznawał dzisiaj, że dopiero wówczas mężczyzna dostatecznie kocha, kiedy kocha zanadto. Ten właśnie nadmiar uczuć niedopuszcza wśliźnięcia się między kobietę a mężczyznę tego zabijającego wszelkie uczucie miłości, poufałego stosunku, któreby nazwać można koleżeństwem.

Była to więc miłość rzeczywista, ale miłość niezamącona wyrzutami, gorączką i obawą przyszłości; owoc rajski w całej swej aksamitnej świeżości, z całą wonią niezerwanego owocu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES

Imperial w Dublinie bankiet, dany przez członków irlandzkich parlamentu Parnellowi. Otóż tak o projektach Clifforda Lloyda, jakoteż o nadziejach wyrażonych przez Parnella, prasa angielska odzywa się z pewnemi wątpliwościami. O bankiecie i mowie Parnella znajdujemy następujące szczegóły: Uczcie w hotelu Imperial przewodniczył deputowany Justyn M'Carthy, który pierwszy wzniósł toast na cześć Parnella, podnosząc przytem korzyści praw, wywalczonych przez deputowanych w parlamencie angielskim. Parnell odpowiedział dłuższą przemową, w której się zastanawiał nad pięcioletnią działalnością posłów irlandzkich i rzekł między innemi: „Wszystko, cokolwiek dotychczas irlandzkie stronnictwo parlamentarne zdziałało, mysi być uważane za środek do jednego celu, którym jest prawodawcza niezawisłość Irlandyi. Obecnie nie idzie wcale o kwestyę autonomii dla Irlandyi, to rozumie się samo przez się. Idzie teraz o to, o ile naród irlandzki ma być oszukany w chwili gdy mu przyznają prawo samorządu. Rozwiązanie tej kwestyi zależne jest od samego narodu". Mówiąc o przyszłości, wyrażał Parnell niezachwianą otuchę, że stronnictwo irlandzkie w przyszłym parlamencie liczyć będzie z pewnością 80 a może nawet 95 członków, a wówczas będzie można przystąpić do stoczenia ostatniej walki o narodową niepodległość Irlandyi.

„Jestem przekonany, skończył Parnell, że naszą największą i jedyną pracą w przyszłym parlamencie, będzie odrodzenie naszego własnego parlamentu".

Daily Express, przytoczywsze owe śmiałe przepowiednie, wyraża zapatrywanie, że Parnell popełnił taki sam błąd, jak ów myśliwy, który sprzedał skórę niedźwiedzia, zanim go zabił. Czy Parnell będzie tak bezwarunkowym panem sytuacyi, nie zawisło to, mniema tenże dziennik, tylko od niego i jego stronnictwa. Zależeć to także będzie od postawy narodu angielskiego i jego wybranych reprezentantów. Chełpliwe groźby Parnella dawniej już obwieszczone, a zapowiadające, coby uczynił w parlamencie o jednej Izbie, są bardzo cennem ostrzeżeniem dla narodu angielskiego.

Przeciwko projektom Clifford Lloyda, przesłano z biura wicekróla Irlandyi wszystkim dziennikom dublińskim następujące pismo do ogłoszenia:

„Zamek w Dublinie. Panie Redaktorze! Wicekról polecił mi skonstatować publicznie, że podpisany przez mr. Clifford Lloyda artykuł o politycznych potrzebach Irlandyi, ogłoszony został bez przyzwolenia lub jakiejkolwiek wiadomości o tem rządu irlandzkiego, który nie otrzymał żadnego komunikatu od p. Lloyda. Gdy w istocie jego Ekscelencya gotów zawsze przyjąć wszelką radę od każdego doświadczonego urzędnika administracyjnego, poczytuje natomiast za rzecz niezgodną ze służbą publiczną, ażeby pewne rozprawy dotykające zasadniczych i najważniejszych ustaw konstytucyjnych, ogłaszane były bez jego wiedzy przez urzędnika, znajdującego się w służbie. Gdyby postępek taki pominięto milczeniem, to i inni urzędnicy w służbie państwowej mieliby pretensyę do wypowiadania swoich może jeszcze skrajniejszych zapatrywań."

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wojkowa, w powiecie nowosądeckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 1(0 zł.

— **Magistrat** tutejszy ogłasza, odnośnie do obwieszczenia z dnia 23 lipca b. r, że Wydział krajowy zatwierdził w myśl §. 92 statutu miejskiego uchwały Rady miejskiej, powzięte na posiedzeniach w dniu 11 czerwca i 9 lipca 1885, względem poboru w III i IV kwartale 1885 na cele gminne dodatków do bezpośrednich podatków państwowych w następującej wysokości: 1) trzy procent dodatku do podatku gruntowego; 2) trzy procent dodatku do podatku domowo-czynszowego od wszystkich w obrębie miasta Lwowa położonych realności, z wyjątkiem tych, które w całości lub częściowo, stale lub czasowo, od podatku domowo-czynszowego są uwolnione; 3) trzy procent dodatku do podatku zarobkowego, nakoniec 4) dziesięć procent dodatku do podatku dochodowego, licząc te dodatki pod 3 i 4 od całej należytości państwowej t. j podatków z dodatkami państwowemi a to w ogólności, przeto i od podatku dochodowego, wymierzonego od realności uwolnionych czasowo, w całości lub tylko częściowo, od podatku domowo-czynszowego. Pobór powyższych dodatków gminnych sprawować będą w myśl §. 94 statutu dla miasta Lwowa c. k. urzędy podatkowe w sposób dotychczasowy.

— **Miejska szkoła przemysłowa.** Z dniem 1 września, otwartą zostanie szkoła przemysłowo-handlowa w gmachu ratuszowym. Szkoła przemyłowo-handlowa składa się: z oddziału ogólnego dwuklasowego i z czterech oddziałów specyalnych, to jest: a) oddziału budownictwa, b) mechaniki, c) chemii i d) oddziału handlowego. Do klasy 1-szej oddziału ogólnego szkoły przemysłowej, mogą być przyjmowani: 1) Uczniowie, którzy ukończyli z dobrym postępem 4-tą klasę szkoły ludowej; 2) którzy przy egzaminie wstępnym okażą dostateczne przygotowanie. Do klasy 2-giej oddziału ogólnego zapisać się mogą uczniowie, którzy w ubiegłym roku szkolnym z dobrym postępem ukończyli 1-szą klasę w szkole przemysłowej miejskiej, lub 1-szą klasę szkoły średniej Do oddziałów specyalnych mogą być przyjęci uczniowie, którzy: a) z dobrym postępem ukończyli w ubiegłym roku szkolnym 2-gą klasę w szkole przemysłowej miejskiej; b) dwie klasy szkoły średniej; c) którzy przy egzaminie wstępnym okażą dostateczne przygotowanie. Nauka w oddziale ogólnym i w oddziałach specyalnych, odbywać się będzie w niedzielę i święta w godzinach porannych, a w dnie powszednie w godzinach wieczornych. Zapisy i egzamina odbywać się będą dnia 1, 2 i 3 września od godziny 6 do 9 wieczorem, a następnie w niedziele i święta od godziny 9 do 1 przed południem, w kancelaryi dyrekcyi na III. piętrze gmachu ratuszowego (strona północna). Nauka odbywa się przez 10 godzin tygodniowo, rozkład nauk i podział godzin, podany będzie do wiadomości uczniów. Nauka jest bezpłatną.

— **Pani Helena Modrzejewska,** po powrocie z Zakopanego bawi w Krakowie, a według *N. Ref.* w poniedziałek wyjeżdża do Ameryki.

— **Z Czarnolesia** piszą do *Kur. Warsz.*: Na miejscu spalonego przed laty pałacu, którego ruiny dość długo się przechowywały, wzniesiony został w Czarnolesiu staraniem i kosztem ks. Jabłonowskiej, piękny pałacyk murowany, który umieszczono obok znajdującej się tamże kapliczki. W pałacyku tym pomieszczone zostaną pozostałe po Janie Kochanowskim pamiątki. Zgorzałe przed niedawnym czasem doszczętnie prawie miasteczko Zwoleń, znajdujące się o wiorst parę od Czarnolesia, poczyna odbudowywać się na dobre

— **Wpisy** do Ogródka froeblowskiego i szkoły 3-klasowej p. Ludwiny Miączyńskiej, ulica Skarbkowska l. 18, II piętro, rozpoczynają się z dniem dzisiejszym i jak w latach poprzednich, tak i w r. b. troje dzieci znajdzie tam bezpłatne pomieszczenie.

— **W obec zbliżającego się nowego roku szkolnego**, miło nam zwrócić uwagę rodziców na naukowo-wychowawczy zakład żeński, znanej zaszczytnie w naszem mieście od lat kilkunastu z swej pracy iu zdolnienia Maryi Zagórskiej, przy placu Bernardyńskim l. 11, która objąwszy kierownictwo zakładu po ś. p. Kazimierze Jaroszównie, już przy sposobności pierwszego egzaminu, chlubny złożyła dowód wzorowego i umiejętnego prowadzenia podobnej instytucyi. W roku bieżącym, jak się dowiadujemy, zakład ten zapewnił sobie pomoc doświadczonych nauczycielek i profesorów, a nadto da uczenicom swoim możność pobierania nauki języka angielskiego od urodzonej w Anglii i wykształconej osoby; udzielaną w nim będzie również jako przedmiot obowiązkowy nauka teoryi muzyki oraz śpiewu choralnego przez prof. konserwatoryum, p. Słomkowskiego, zaś w godzinach po południowych nauka gry na fortepianie z ćwiczeniami ensemblowemi. Dla dogodności rodziców, zakład przyjmuje także na warunkach przystępnych tak zwane pół-pensyonarki, pozostające w zakładzie przez cały dzień, co zastąpi z daleko większą korzyścią dla uczenic korepetycye domowe.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że restauracyę kasynową objął na ogólne życzenie p. Gustowicz, i dla dogodności pp. członków przyjmuje także abonament. Bliższej informacyi zasięgnąć można w kancelaryi kasyna.

— **Na rzecz pogorzelców** miasteczka Wyżnicy wpłynęły do c. k. starostwa w Dolinie datki w ogólnej kwocie 27 zł. 30 ct. która odesłaną została do Prezydyum c. k. rządu krajowego w Czerniowcach.

= **Cielesne uszkodzenie.** Kazimierz Dyjak, woźnica, przejechał wczoraj wieczór na ulicy Kościopalnej 12-letniego syna właściciela realności p. Vogla, który, doznawszy złamania nogi, został do głównego szpitala odwieziony. Winowajca jest aresztowany

= **Podrobione monety** 10 i 20-centowe, w ilości 35 sztuk, znaleziono przy czyszczeniu studni miejskiej w Jezierzanach, powiatu borszczowskiego. Monety takie znaleziono także w październiku r. 1883 w ilości 82 sztuk, w stawie w Zarubińcach, powiatu skałackiego,

= **Zaginął** dnia 24 b. m. 13-letni Jan, syn tutejszego kowala Józefa Kuczkowskiego, blond włosów, twarzy pociągłej, oczu piwnych, ubrany w marynarkę perkalową ciemnego koloru w paski, ciemne spodnie i okrągłą zimową czapkę koloru zielonawego.

= **Śmierć w skutek uduszenia.** Siedmio-tygodniowe dziecię Kseńki i Grzegorza Wojtowiczów, stróżów domu pod l. 52 przy ulicy Halickiej, udusiło się przedwczoraj wieczór, według podania rodziców skutkiem przypadkowego przygniecenia podczas ich nieobecności, przez spiącą na tem samem łóżku trzyletnią ich córkę.

— **Przy czyszczeniu studni** w Mikulińcach, pow. tarnopolskiego, studzienny Piotr Stelmach i jego pomocnik Antoni Łopata z Łoszniowa, uderzeni zostali gazami, nagromadzonemi na dnie studni, która od dłuższego już czasu była zamknięta. Mimo szybkiej pomocy wydobyto już tylko zwłoki nieszczęśliwych.

— **Nieznajomego starca,** powieszonego na drzewie w pobliżu szlaku kolejowego pod Brodami, napotkał budnik kolejowy dnia 16 b. m. rano. Według orzeczenia lekarza, człowiek ten popełnił samobójstwo.

— **Pod walec młocarni** podsunął się robotnik Fedko Jaremczuk w Kiernicy, pow. gródeckiego, tak nieszczęśliwie, że pochwycony postradał lewą rękę. Ciężko uszkodzony Jaremczuk oddany został do szpitala lwowskiego.

— **Kradzież w cerkwi.** Z kasy cerkiewnej w Tłumaczu skradziono gotówkę w kwocie 220 zł. Podejrzanego o sprawstwo tej kradzieży sługę cerkiewnego aresztowano.

— **Pożar** w ostatnich dniach w Żyznomierzu, powiatu buczackiego, zniszczył do szczętu mienie 24 gospodarzy, których nieubezpieczona wcale szkoda ocenioną została na 15.400 zł. Nieostrożność przy pieczeniu chleba była, jak się zdaje, przyczyną nieszczęścia. Z Buczacza wysłano tam na pomoc sikawki i policyantów gminnych.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono bieliznę wojskową, mianowicie 17 koszul i tyleż kalesonów i chusteczek oraz 10 ręczników, wartości 20 zł., z zamkniętego strychu praczki pod l. 23 ulica Janowska; 16 całych skórek sarnich na rękawiczki wojskowe, wartości 48 zł.; bieliznę znaczoną E. M., A. M., i M., wartości 16 zł. — Zgubiono woreczek paciorkowy z kwotą 3 zł. 30 ct. — Znaleziono dwa służbowe świadectwa Kazimierza Tarnogrodzkiego; kartkę zastawniczą ruskiego banku z dnia 2 maja b. r., l. 69.545 na chustkę, za 1 zł. zastawioną; papiery procesowe Tańki Kaszyckiej; serwetkę białą na ulicy Teatralnej. — Zakwestyonowano dwa łańcuchy od wozu i około 2 kilo masła z talerzem, z jakiejś kradzieży pochodzące.

— **Olbrzymi legat** ś p. Antoniego Konarskiego (zmarłego przed 20 laty w Odesie), przeznaczony na instytucyę wychowawczo-rzemieślniczą w Warszawie, jest już blizkim tam urzeczywistnienia, dzięki bowiem zabiegom komitetu administracyjnego, którego pieczy powierzony został fundusz szkolny, zakład Konarskiego może być otwarty jeszcze w r. b. Legat Konarskiego został przyjęty przez b. radę administracyjną Królestwa Polskiego w r. 1864, od tego jednak czasu, aż do r. 1884, znajdował się w zawieszeniu. Dopiero w r. z., władza wydała rozporządzenie, ostatecznie zatwierdzone w dniu 25 marca 1884 r., obejmujące przepisy co do sposobów wykonania legatu, wynoszącego sumę 260.000 rubli. W następstwie tego rozporządzenia, utworzono komitet administracyjny, złożony z pp. Stanisława Przystańskiego, b. dziekana szkoły głównej a obecnie dyrektora szkoły handlowej, inżyniera Edmunda Diehla, sekretarza Towarzystwa dla popierania przemysłu i handlu, inżyniera Paszkowskiego i radcy Blumenfelda, który zajął się administracyą funduszu i urzeczywistnieniem woli zapisodawcy. Szkoła ma być utrzymywaną z procentów od kapitału zapisanogo. Posiada 3 klasy, każda z kursem dwuletnim. Program szkoły obejmuje przedmioty, wykładane w trzyklasowych szkołach rzemieślniczych w Warszawie, oraz naukę rzemiosł, których wybór zależy od rady pedagogicznej zakładu Etat szkoły wymienia jako personal nauczycielski: inspektora, księdza katolickiego, duchownego prawosławnego, dwóch nauczycieli, dwóch ich pomocników i dwóch profesorów rzemiosł. Oprócz tego w etacie znajdujemy budżet wydatków na naukę języka polskiego, naukę spiewu i na utrzymanie warsztatów. Koszta tych ostatnich będzie wyznaczała rada pedagogiczna. Budżet w ogóle wydaje sumę 4.850 rubli. Wynagrodzenie nauczycieli, sumą tą objęte, nie jest wygórowane: inspektor ma pobierać 700 rubli, ksiądz 300, nauczyciele po 550, ich pomocnicy po 200, profesorowie rzemiosł po 300.

— **Napady rozbójnicze** w Królestwie, znowu, jak przed rokiem, zaczynają stawać na porządku dziennym. Wczoraj donieśliśmy o napadzie na dwór w Zagórzu, pow. włoszczowskiego; dziś zaś *Wiek* ogłasza następujący list księdza Michała Rutkowskiego, z powiatu białostockiego: Pod wpływem świeżego, przed kilku dniami popełnionego faktu, spieszę podzielić się z wami nowiną smutną, tem smutniejszą, iż dotąd w tutejszej okolicy prawie niebywałą. Powiat białostocki w ogole zaludniony jest przez pracowitych wieśniaków, ludzi pobożnych i spokojnych, nie wiele więc dawał materyału, do kryminalnych kronik. Miasto tylko — stolica powiatu, z powodu demoralizacyi pracowników fabrycznych (fabryk wiele, czasy zaś ciężkie) i stacya drogi Grajewskiej Starosielce, gdzie napływowi robotnicy słyną z pijaństwa i chęci żywienia się cudzym groszem, stanowią wyjątki. Cicho było w tutejszej okolicy. *Mutantur tempora!* Dziś co innego: Przed kilkoma dniami kilku nieznanych zbójów zrabowało włościanina Lewkę, ze wsi Hryniewicze, a w nocy z 3 na 4 bm., zbójcy napadli na ks. kanonika Antoniego Dowbora, proboszcza parafii Niewodnickiej. Jako świadek opisuję ten fakt szczegółowo: W tym dniu zanocowałem u ks. D.; siedzieliśmy do godziny 12, a nawet opowiadaliśmy sobie nawzajem o znanych nam rabunkach; o godzinie 1 spaliśmy na dobre, ja w sąsiednim pokoju u ks. D. Nagle zrywam się obudzony wystrzałem i natarczywem dobijaniem się do drzwi z okrzykami „otwieraj". Rzuciłem się do pokoju ks. D. Ledwie zdążył on zaryglować za sobą drzwi — rozlega się łoskot rozbitego okna i... ciężkie kroki zbójów. Poleciwszy Bogu ducha, oczekiwaliśmy niespodziewanych gości uzbrojonych w rewolwery, łomy, a zapewne i noże. Po krótkiej, lecz umiejętnej rewizyi w sąsiednim pokoju, połączonej ze stukiem i hałasem, a przerywanej częstemi przekleństwy, zbójcy zaczęli szturmować do drzwi naszego pokoju. Rąbanie, stuk, nareszcie wystrzały, przekonały nas o grożącem niebezpieczeństwie; po chwilowym odporze, połowa naszych drzwi runęła i ujrzeliśmy się otoczonymi przez zbójców, w czarnych maskach. Byliśmy w ręku oprawców; wszelka obrona była niepodobną; zbójcy porozbijali wszystkie szkatułki i szkatułeczki, pozabierali co znaleźli (pieniądze i inne rzeczy, ogółem na 1.000 rs.) i powychodzili oknem, zapewniając, że stróż nic nie jest winien. Bogu dzięki, jesteśmy ocaleni! Rabunek trwał do godziny 3. Oprawcy, sądząc po zadziwiającej szybkości i zręczności, muszą być dobrze wyćwiczeni w swym fachu, i chyba nie pierwsza to dla nich nocna wycieczka! Pomocy żadnej mieć nie mogliśmy, plebania bowiem w Niewodnicy, położona jest w miejscowości samotnej, otoczonej lasami, stróż zaś, był związany, a rewolwer zbójców nie dozwalał mu żadnego okazać ratunku; czeladź spała w stodole, niezbyt wprawdzie odległej od plebanii, lecz spała jak pozabijana, psy co prawda ujadały, ale napróżno. Wiadomość o mającym się budować kościele w Niewodnicy, widoczną była przyczyną napadu. Zbójcy mniemali, że znajdą znaczne jakoby pieniądze na ten cel zebrane, zawiedli się jednak.

— **Katastrofa w Tryeście.** Z 13 osób, uszkodzonych ciężko przy eksplozyi kotła parowego w arsenale Lloyda, ośm już umarło, a między niemi trzej maszyniści.

— **Arcydzieło Rafaela** Pewien profesor z Lozanny, p. Ludwik Nicole, znalazł niedawno w sklepie antykwaryusza tego miasta pana Ruffy, arcydzieło Rafaela, niewątpliwie autentyczne, bo z podpisem mistrza i datą. Obraz malowany na drzewie liczy 63 ctm. wysokości a 54 szerokości, i przedstawia Madonnę, siedzącą na wzgórzu w wiejskiem otoczeniu i karmiącą dzieciątko Jezus, które spoczywa na Jej kolanach; po lewej stronie stoi mały św. Jan, trzymając krzyżyk związany z pręta. W głębi rysuje się po lewej stronie skała, a dalej rozległy krajobraz. Wszystkie muzea Europy mają już obecnie fotografię tego arcydzieła.

— **Ciekawe odkrycie** zrobionem zostało ostatniemi czasy w Kijowie. Przy kopaniu fundamentów pod dom w pobliżu soboru św. Zofii, robotnicy znaleźli w ziemi naczynie gliniane szczelnie zamknięte i doskonale zachowane, w którem znajdowały się klejnoty i stroje kobiece. Przedmioty znajdujące się w tem naczyniu pochodzą z X lub najpóźniej XI wieku; jest tam kilka czepców nadzwyczaj bogatych, wiele różnego rodzaju klejnotów i dziewięć sztuk srebra w formie kwadratu znanych pod nazwą grzywny. Pomiędzy tem wszystkiem są jeszcze szczątki jakiejś materyi. Nie można dojść ani gatunku jej ani koloru, tylko doskonale widać złote i srebrne nici, któremi była przetykaną. Jeden czepiec w formie dyademu, ma na przodzie rząd spadających srebrnych i złotych ozdób, a w miejscu, gdzie mają być uszy, są przyczepione długie kolczyki. Naczynie zawiera oprócz tego bardzo wiele naszyjników i naramienników srebrnych, i złoty pierścionek, który zdaje się sięgać odległej starożytności. Liczba rozmaitych ozdób ze srebra i szczerego złota jest także wielką; są one po części robotą filigranową, bardzo staranną, a niektóre pokryte piękną emalią. Wszystkie te przedmioty są bardzo piękne, a robota ich świadczy o bardzo wysokim stopniu cywilizacyi, chociaż pochodzą z tak odległej starożytności.

— **Na własnej trumnie.** W Kansas City, w Missouri, został stracony temi dniam młody Indyanin z pokolenia Kreeks, imieniem Karpie Barehead. Młodociany ten zbrodniarz, liczący lat 18, wymordował całą rodzinę, a później zabił pewnego kaznodzieję. Morderca byłby może dotąd nie był wykryty, gdyby nie to, że władze nałożyły nagrodę na jego głowę, i zaraz nazajutrz po tem ogłoszeniu młody Barehead został przez swych przyjaciół wydany. Stracenie odbyło się podług zwyczaju indyjskiego: umieszczono go na trumnie w czystem polu, a oddział żołnierzy, przyklękając o parę kroków od niego na jedno kolano, rozstrzelał go.

— **Głód w Saigon.** Misye katolickie ogłaszają następujący telegram wysłany z Saigon do przełożonego misyi krajów zagranicznych przez Van-Camelbeke, wikaryusza apostolskiego we wschodniej Kochinchinie: „Około dziesięciu tysięcy katolików schronionych tutaj, ginie z głodu. Przysyłajcie zasiłku".

— **Ciekawa kolekcya.** Bardzo często można spotkać ludzi, którzy zbierają rozmaite przedmioty, i dziwna ta mania nie cofa się

przed niczem. Niektórzy przez całe życie zbierają buciki, tabakierki, guziki, lub bawełniane szlafmyce. Ale pewien francuz znalazł jeszcze coś lepszego; oto zebrał wszystkie pomyłki popełnione przez Akademię francuzką od czasu jej istnienia, aż do 1883 roku. Ta oryginalna kolekcya składa się z 3.500 kawałków papieru wyciętych z książek, gazet, lub pism. Ale co najzabawniejsze, że ten amator umarł właśnie teraz, i swój zbiór przekazał testamentem — bibliotece Mazarińskiej, będącej biblioteką akademii.

— **Fra Diavolo kaukazki.** Plagą Kaukazu jest obecnie banda rozbójników, pod dowództwem Kiarima, o którym ciekawe opowieści czytamy w dziennikach rossyjskich. Oto jedna z nich: 10 czerwca b. r. Kiarim zaczaił się z kilkunastu bandytami na drodze, prowadzącej z Tyflisu do Delijan. Kiarim rozstawił swoich ludzi w zasadce, czterech umieścił na drodze a sam udał się do pobliskiego lasku. Skoro tylko kto nadjechał, zatrzymywano go, i prowadzono przed herszta, który bardzo grzecznie mu oznajmiał, że go zatrzymuje tylko do 2 godziny po południu. Dnia tego Kiarim zatrzymał 150 osób, a między innemi pewnego kupca z Tyflisu, podróżującego z żoną. Kilku Molokanom zabrał 1.500 rubli i konie, sędziemu śledczemu z Eriwanu 350 rubli i papierośnicę srebrną, w zamian za którą ofiarował mu swoją własną z kartonu i pół funta tytoniu. Sędziemu wojskowemu wziął 1.400 rubli, z których 1 000 było własnością kasy państwowej, autor tego opisu wreszcie został pozbawiony 90 rubli i złotego zegarka, ale nikomu nie zabrano pakunków ani rzeczy. Pewien kupiec, który raz w swoim domu przyjmował Kiarima, wyrzucał mu jego niewdzięczność i pogwałcenie zwyczajów kaukazkich, mówiąc mu, że jest nędznikiem, skoro zapomina o prawach gościnności, a wreszcie prosił, żeby mu choć konie zostawiono. Ale Kiarim z prawdziwą filozofią słuchając obelg kupca, był równie głuchy na prośby. Zebrał on wówczas 5.000 rubli, i znaczną ilość koni. O ósmej godzinie rozkazał swoim ludziom gotować się do pochodu, i obracając się do więźniów przemówił w te słowa: „Panowie! zapewne będziecie potrzebować pieniędzy na dalszą drogę, więc chcę wam przyjść w pomoc, o ile mnie stać na to“. Rzekłszy to rozdzielił pomiędzy obecnych po 3, 5 a nawet 6 rubli. Wsiadał już na koń, aby odjechać, gdy nagle zatrzymała go żona pewnego kupca, skarżąc się, że pomimo obietnicy, iż nic prócz pieniędzy zabranem nie będzie, wyjęto jej z uszu brylantowe kolczyki. Kiarim zaręczał, że nie widział kolczyków, ale na ponowne zapewnienie poszkodowanej obrócił się do swoich towarzyszy wołając: „Hej „złodzieje“, który z was wziął kolczyki?“ Naturalnie, że każdy się wymawiał. ale Kiarim kazał przedsięwziąć ścisłą rewizyę, i znalazłszy zgubę, oddał ją z grzecznym ukłonem żonie kupca. Gdy już wszystko do podróży było gotowe, obrócił się raz jeszcze do uwięzionych: „Jesteście wolni, rzekł, bądźcie zdrowi i do widzenia!“.

Stowarzyszenie Goethego.

W Weimarze zawiązało się w ostatnich czasach towarzystwo, pod nazwą Goethe-Gesellschaft, złożone z najwybitniejszych przedstawicieli ruchu umysłowego w Niemczech, mające na celu zająć się dokładnie krytycznem wydaniem dzieł Goethego, przystąpić do wyczerpującego opracowania jego żywota i działalności literackiej, wreszcie zaś szerzyć pomiędzy publicznością niemiecką znajomość tego wszystkiego, co dotyczy osoby i pism wielkiego myśliciela-poety. Zdawałoby się na pozór, że dzisiaj stowarzyszenie takie jest już zbytecznem, bo w Niemczech zajęto się już od dawna naukowem wyjaśnieniem prac Goethego, wydano jego dzieła w rozlicznych poprawnych edycyach. ogłoszono wreszcie wiele prac kreślących żywot i stanowisko literackie. Tak zwana „Goethe-Literatur“ jest dzisiaj bardzo bogatą w Niemczech, a zebrana w całości, mogłaby sama utworzyć wcale pokaźną bibliotekę. Mimo to wszystko jednak stowarzyszenie Goethego ma istotną racyę bytu, i to dzisiaj więcej, aniżeli kiedykolwiek indziej.

Goethe, jak wiadomo, był człowiekiem nadzwyczajnego porządku, systematykiem iście niemieckim. Miał on zwyczaj przechowywać wszystkie papiery i pisma, które go dochodziły, a często zatrzymywał także u siebie rękopisy swoich dzieł literackich i naukowych. Zwyczaj ten posunął on do tej ostateczności, że dzisiaj jeszcze znalazła się cała szafa rachunków piekarskich i rzeźnickich, jakie mu przysyłano. Z większą jeszcze troskliwością przechowywał on prace swojego ducha, rozgałęzioną korespondencyę, w jakiej zostawał z najwybitniejszemi osobistościami swojego czasu, wreszcie pamiętniki swojego życia, które miał zwyczaj spisywać. Z tych przechowanych pism utworzyło się wcale pokaźne archiwum, które w spadku po poecie przeszło na jego sukcesorów. Ale archiwum to nie było dotąd dostępnem ani dla szerszej publiczności, ani nawet dla uczonych i specyalistów. Potomkowie Goethego, przejęci pietyzmem dla wielkiego męża zamknęli je z zazdrością przed oczyma ciekawych. Wiedziano, że w archiwum tem znajdą się nieocenione materyały do bliższego rozświecenia działalności Goethego, do ściślejszego określenia genezy jego dzieł, do najdokładniejszego przedstawienia jego żywota; dobijano się wszelkiemi sposobami o dostęp do tego prawdziwego skarbca dla historyi literatury niemieckiej, ale wszelkie usiłowania pozostały bezskuteczne, rozbijając się o niezłomny opór właścicieli spadku. Dziś dopiero, po śmierci ostatniego potomka poety otwarły się te skarby dla uczonych; wszechstronne ich wyzyskanie jest głównym celem zawiązanego świeżo towarzystwa.

Z sześciu szaf, zawierających archiwum Goethego, przeglądnięto dotąd tylko dwie dokładnie, pozostałe cztery powierzchownie. Ale już z tego pobieżnego przeglądu widać, jakie ogromne bogactwa kryją się w spadku poety. Pomijając całą szafą excerptów naukowych z umiejętności przyrodniczych, w których, jak wiadomo, Goethe wielce był rozmiłowany i specyalne przedsiębrał studya, znajdujemy tam pierwszy układ *Götza von Berlichingen*, *Ifigenią* w dwóch redakcyach, prozaicznej i jambicznej, *Tassa* i *rzymskie elegie*. Rękopisy te dostarczą cennego materyału do krytycznego wydania dzieł Goethego. W dwu odpisach znajduje się następnie *Elpenor* i *Prometeusz*, wreszcie rękopis *Hermana* i *Doroty*, spisany prawdopodobnie przez Augusta Wilhelma Schlegla, z poprawkami dodanemi przez samego autora. W trzech kopiach znalazł się: *Der Triumf der Empfindsamkeit*, w trzech odmiennych wersyach *Die Mitschuldigen*. W pierwsze czasy literackiej działalności Goethego przenosi nas rękopis *Der ewige Jude*, tudzież tomik poezyj z czasów młodocianych, które zebrał sam Goethe; późniejsze odpisy, które posiadała pani Stein i Herder, zdają się ztąd pochodzić. Wcale nieznanymi były dotąd rozmaite pomniejsze dyalogi, spisane również w tych czasach; w jednym z nich występuje własna matka Göthego. Także z czasów pobytu w Weimarze odnalazły się niektóre niedrukowane prace, jak np. początek pięcioaktowej tragedyi: *Das Mädchen von Oberkirch*. Tragedya ta ma za przedmiot wypadki stojące w związku z rewolucyą francuską, która Goethego tak żywo zajmowała; akcya odbywa się w miejscowości alzackiej Oberkirch. Politycznemi wypadkami zajmuje się on także w zarysie historycznej księgi dla ludu (*historisches Volksbuch* z roku 1808), a w niedrukowanych dotąd *Xeniach* zwraca się szyderczo przeciw niektórym bieżącym wypadkom i współczesnym osobom. Trzy własnoręczne rękopisy *epigramatów weneckich* (*venetianische Epigramme*) zaprawione są także ostrym dowcipem, zwróconym zwłaszcza przeciw Lavaterowi.

Nie wiedzieliśmy dotąd wcale, jakoby Goethe zajmował się przekładem poematów Homera. Tymczasem znajdujemy teraz w spuściznie jego przekład kilku pieśni Homera, a nadto, co ciekawsza, próbę wyjaśnienia ciemnego ustępu z Homera. Do *Achileidy* Goethego znalazła się cała dyspozycya, a nadto zupełny schemat wypadków aż do szóstej pieśni. Liczne materyały odnalazły się także do jego *Westöstlicher Divan*, wszystkie własnoręcznie przez autora pisane, datami opatrzone, z rozmaitemi odmianami i poprawkami. Materyał ten dostarczy cennych wskazówek do dziejów powstania tego utworu i do jego historycznej i estetycznej krytyki. (D. n)

R.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Produkcya rolna Austryi wobec konkurencyi zagranicznej.

(Ciąg dalszy.)

Żniwa w roku 1884, były całkiem średnie. Pozostałe z roku poprzedniego nie wyprzedane zapasy, kazały się obawiać, że odbyt będzie trudnym. Do tego wszystkiego dołączyła się konkurencya zagraniczna, i sprowadziła obniżkę cen produktów rolnych, jakiej już od dłuższego szeregu lat nie pamiętano!

Dla uwidocznienia tej obniżki cen, zestawmy ceny pszenicy z lat ostatnich na targu londyńskim który jest głównym targiem światowym na ten gatunek zboża, i ceny zbożowe targu wiedeńskiego, który jest znowu głównym targiem płodów rolnych, dla całej monarchii austryacko-węgierskiej.

Cena pszenicy w Londynie wynosiła za jeden „*Imperial-quarter*“ (= 2·18 centnarów metrycznych) w szylingach (1 szyling = 50 kr. w. a. w złocie): w przeciętiu lat 1871 — 1875: 55 szylingów; w przecięciu lat 1876 — 1880: 48 szylingów 9½ d; w przecięciu roku 1881 : 44 szylingów 9 d.; w przecięciu roku 1882 : 41 szylin gów 8 d; w przecięciu roku 1883 : 40 szylingów; w grudniu zaś r. 1884 : 30 szylingów 10 d.

Cena grudniowa więc z r. 1884, (równa mniej więcej 7 złr. w. a w złocie za centnar metryczny), jest przeto o 9 sh. 10 d czyli o 4 zł. 75 w złocie na jednym *imperial quarter*, względnie o 2 zł. 18 ct. w. a. w złocie na jednym centnarze metrycznym, niższą jak cena przeciętna roku 1883.

W Wiedniu wynosiły ceny zboża za centnar metryczny:

W przecięciu lat 1871—1875, przy pszenicy 13 zł. 96 ct., przy życie 9 zł. 86 ct., przy jęczmieniu 9 zł 48 ct., przy owsie 7 zł 98 ct., przy kukurudzy 8 zł. 1 ct. wa.

W latach 1876—1880 płacono w przecięciu za centnar metryczny: pszenicy 12 zł. 61 ct., żyta 9 zł. 13 ct., jęczmienia 10 zł. 11 ct., owsa 7 zł 65 ct., kukurudzy 7 zł. 10 ct.

W przecięciu roku 1881 płacono za centnar metryczny: pszenicę 13 zł. 35 ct., żyto 10 zł. 60 ct., jęczmień 10 zł. 69 ct., owies 7 zł. 56 ct, kukurudzę 7 zł. 4 ct.

W przecięciu roku 1882: pszenicę 12 zł. 18 ct., żyto 8 zł. 70 ct, jęczmień 10 zł. 16 ct. owies 7 zł. 66 ct., kukurudzę 8 zł 24 ct.

W przecięciu roku 1883: pszenicę 11 zł. 4 ct., żyto 8 zł. 33 ct., jęczmień 10 zł. 62 ct., owies 7 zł 12 ct., kukurudzę 6 zł. 99 ct. wa; wreszcie w grudniu r. 1884: pszenicę 8 zł. 28 ct., żyto 7 zł. 21 ct., jęczmień 8 zł. 50 ct., owies 6 zł. 80 ct., kukurudzę 7 zł. 50 ct. wa. Różnica zatem między cenami przeciętnemi centnara metrycznego z r. 1883, a takiemiż cenami w grudniu r. 1884, wynosi: przy pszenicy 2 zł. 76 ct., przy życie 1 zł. 12 ct, przy jęczmieniu 2 zł. 12 ct. przy owsie 32 ct. w. a. Jedynie kukurudza podniosła się przemijająco w cenie, mimo ogólnej tendencyi do obniżki.

Tak tedy sprawdziła się przepowiednia dr. R. Meyer, który jeden z pierwszych sygnalizował konkurencyę amerykańską, iż Europa będzie się wkrótce musiała rachować w swych portach atlantyckich z ceną pszenicy po 5—7 zł. w złocie za centnar metryczny!..

Słyszeć się wprawdzie dają głosy, zwłaszcza ze strony prasy przemawiającej za wolnością handlu, że nacisk konkurencyi amerykańskiej na rolnictwo europejskie jest tylko chwilowy, przejściowy, że dosięgnął już swego punktu kulminacyjnego i zaczynie obecnie słabnąć, że nadmierny napływ zboża amerykańskiego do Europy przypisać należy tylko nienaturalnym obniżkom cen przewozowych wywołanych współzawodniczeniem przedsiębiorstw okrętowych. Trudno jednak głosom tym dać wiarę, gdy się widzi, że przyrzekane wciąż z roku na rok zwolnienie konkurencyi amerykańskiej nie następuje, że owszem konkurencya ta od siódmego dziesiątka lat naszego stulecia wciąż tylko rośnie i rośnie, że odpowiednio do niej ułożyły się już w krajach, które ją spowodowały, stosunki produkcyi i konsumcyi i tak rychło się nie zmienią, że wreszcie, jak ukazują najświeższe badania du Leyen'a i innych, nie ma nadziei, by przedsiębiorstwa przewozowe, popodnosiły swe taryfy.... Wszystko to dowodzi, że konkurencya amerykańska i innych krajów zamorskich, z którą dziś ma do czynienia Europa na polu produkcyi rolnej, nie jest zjawiskiem przemijającem, lecz że raczej mamy tu do czynienia z przełomem w gospodarstwie światowem, który potrwa czas dłuższy. Wobec takiego stanu rzeczy, nic dziwnego, że wszystkie państwa europejskie, bądźto już pomyślały bądź myślą o środkach zaradczych przeciw złemu a przedewszystkiem o najważniejszym, t. j. o nowych podwyżkach ceł ochronnych.

I tak w Niemczech parlament uchwalił podwyżkę ceł: przy pszenicy i życie z 1 marki na 3 marki od centnara metrycznego, przy jęczmieniu z 0·50 marek na 1 markę, przy słodzie z 1·20 na 2·40 marek itd. Na podstawie upoważnienia otrzymanego w ustawie z 20 lutego 1885, wprowadził kanclerz cła powyższe natychmiast w życie dla wszelkich gatunków zboża. Cła te skierowane są i przeciw Austryi, z wyjątkiem jednego cła od żyta, co do którego Niemcy związane są układem z Hiszpanią, kończącym się dopiero 30 czerwca 1887, wobec państw najbardziej faworyzowanych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

...w ...t

OSTATNIA POCZTA

Telegrafują z Rokiczan pod dniem wczorajszym: Dzisiaj w orszaku Najj. Pana znajdowali się pomiędzy innymi: Ksiażę Aleksander Bułgarski w uniformie pułkownika dragonów austryackich, Ministrowie hr. Kalnoky, br. Bylandt-Rheith, nadto szef adjutant przyboczny gen. Popp. Z wyjątkiem oddziałów wojska przeznaczonych do straży, cały korpus VIII, ustawiony był na wyżynach w trzech liniach bojowych, równolegle z drogami prowadzącemi ku Rokiczanom i Wossekowi. Najj. Pan wyraził kilkakrotnie Najw. zadowolenie z postawy wojska. Liczna publiczność przypatrywała się wspaniałemu widowisku, wydając pełne zapału okrzyki na cześć Monarchy. Po przeglądzie, który przeciągnął się całą godzinę, zajęły wojska stanowisko z dnia poprzedniego.

Najj. Pani powróciła przedwczoraj do Wiednia. Ponieważ Monarchini zabroniła wszelkiego urzędowego przyjęcia, na dworcu kolejowym znajdowało się zaledwie kilka osób. Najj. Pani wprost z dworca udała się w towarzystwie ochmistrza nadwornego barona Nopscy i ochmistrzyni nadwornej hrabiny Göess do Schönbrunu.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza nominacyę carewicza rossyjskiego, Mikołaja, na właściciela pułku ułanów nr. 5, a WKsięcia Jerzego na porucznika pułku ułanów imienia cara.

Pociągiem którym przybyła do Wiednia Najj. Pani, powrócili także: pp. Ministrowie hr. Taaffe i hr. Kalnoky, szef sekcyi Szögyeny-Marich, radca dworu Stummer, sekretarz Rauh i radca sekcyjny dr. Blumenstock.

Przedwczoraj przybył także z Kromieryża do Wiednia austryacko-węgierski ambasador w Wiedniu hr. Wolkenstein.

P. Minister oświaty baron Conrad udał się z Salcburga do Gracu.

P. Namiestnik Galicyi Zaleski przybył przedwczoraj do Wiednia i zamieszkał w hotelu *Erzherzog Karl*.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują iż w Przerowie, gdzie pociąg rossyjski stanął o godzinie 11tej w nocy na 27 b. m. Car Aleksander pożegnał się jak najserdeczniej z ministrem Giersem, który, jak wiadomo, udaje się do Franzensbadu dla dokończenia rozpoczętej kuracyi. Car podał rękę Giersowi i odezwał się do niego głośno: „Szczęśliwej podróży i dobrego rezultatu kuracyi“.

W znanej sprawie burmistrzów Rewlu i Rygi pisze dosłownie *Praw. Wiestnik*: Odnośni gubernatorowie donieśli, iż burmistrz Rewlu Greiffenhagen, nie wypełnił prawnie uzasadnionego żądania, aby w korespondencyi ze zwierzchnością gubernialną posługiwał się wyłącznie językiem rossyjskim i że burmistrz Rygi, Bünger, nie chciał uczynić zadość ukazowi senackiemu, który nakazuje rygskiej władzy asenterunkowej używanie języka rossyjskiego. Ze względu na doniosłość tej sprawy złożono o niej raport cesarzowi. Ponieważ zachowanie się pomienionych naczelników miast było nadzwyczaj nietaktowne i bezprawne, rozkazał cesarz pod d. 20 b. m. usunąć ich z urzędu, a nadto z powodu oporu przeciw prawnym rozporządzeniom rządu oddać pod sąd.

Nowoje Wremia donosi: „Spotkanie się lorda Salisbury, który na kilkutygodniowy pobyt przybył do kąpieli morskich w Dieppe, z p. Giersem, nie jest ni prawdopodobnem.“

Na ostatniej radzie ministeryalnej w Paryżu uchwalono, ażeby nad trumną Courbeta, którego zwłoki złożono w kościele Inwalidów, nie było żadnych mów. Minister Galiber mówić ma w Abbeville.

Minister spraw wewnętrznych Allain-Targé, wydał komunikat rządowy, zaprzeczający pogłoskom pism zagranicznych o istnieniu cholery w Paryżu, albo w okolicy miasta. Z Tulonu telegrafują: Lekarz marynarki Augier umarł na cholerę. Burmistrz zwołał lekarzy i aptekarzy miejskich i przedmiejskich w celu zorganizowania służby nocnej.

Na okręcie piechoty marynarki i na parowcu „Vinh-Long“, który tu przybył z Tonkinu, było kilka wypadków zasłabnięcia na cholerę.

Prefekt departamentu Var zawiadomił radę generalną, że minister handlu przeznaczył 20.000 franków na pierwsze opędzenie kosztów organizacyi środków anticholerycznych w Tulonie, i że prócz tego minister spraw wewnętrznych przyrzekł znaczniejszą subwencyę.

Przedwczoraj odbył się w sali Rivoli zwołany przez Rocheforta meeting, celem zaprotestowania przeciw „zamordowaniu“ Olliviera Paina. Udział był tak liczny, iż sam organizator nie mógł wejść do sali i musiał mówić na ulicy. Ale demonstranci nie zadowolili się tym zresztą bezpostawnym protestem, lecz przyjęli rezolucyę, w

której zachęcają Irlandczyków do oporu przeciw rządowi angielskiemu. Trafnie też charakteryzuje jeden z dzienników zachowanie się czerwonych radykałów, iż dochodzą do punktu na którym rozpoczyna się już obłęd.

Dzienniki włoskie odzywają się z oburzeniem o wichrzycielskiej taktyce pewnej części prasy hiszpańskiej, która pragnie wywołać demonstracye przeciw Niemcom. Medyolańska *Perseveranza* umieściła na temat niedojrzałości politycznej w prasie hiszpańskiej bardzo rozumnie napisany artykuł.

Z Rzymu donoszą, że książę Amadeusz wyjeżdża do Port Said, ażeby odwiedzić syna swego, który się znajduje na statku *Vittorio Emanuele*, złożony ciężką chorobą. Nie potwierdza się jednak dotychczas pogłoska, czy książę uda się także do Massouy.

Na parowcach *Independente*, *Washington* i *Citta di Napoli* mają do 10 września odpłynąć znaczne zapasy żywności niepodlegające zepsuciu, jakoteż 6000 hamaków dla żołnierzy i 500 dla oficerów do Massouy.

Donoszą o podejrzanych wypadkach chorób z miejscowości włoskich Voltri, Ridoliguerre i Sestri-Ponente w Liguryi.

Korespondent z Aleksandryi do *Polit. Correspondenz* zapewnia, że są wszelkie powody do mniemania, iż wkrótce przyjdzie do poddania się plemion Haderdowa. Naczelnicy tych plemion sami się zgłosili do generałów angielskich, ażeby się ułożyć o warunki poddania. Donoszą też wiarogodni ludzie, że położenie Osmana Digmy staje się coraz trudniejsze. Powstańcy przychodzą do przekonania, że walki podjęte były bez celu.

O stanie rzeczy w Chartumie otrzymał generał Greenfeld zgodne doniesienia, stwierdzające istnienie niezmiernego rozdwojenia pomiędzy przywódcami Sudańczyków. Abdullah Hamza, który pierwszy podał wiadomość o śmierci Mahdiego, donosi o walce zaszłej pomiędzy oddziałami, w której poledz mieli następca Mahdiego, emir Berberu i wielu niższych stopni naczelników.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rokiczany, 29 sierpnia. W czasie wczorajszych manewrów stoczoną została potyczka pomiędzy ósmym i dziewiątym korpusem. Osmy korpus posunął się w kierunku lasku holoupskiego. Dzięki urządzonym obwarowaniom, a dalej przez zakrycie i odpowiednie dyspozycye wydane strażom przednim, powiodło się ósmemu korpusowi pomimo znacznej przewagi nieprzyjacielskiej utrzymać się na stanowiskach aż do południa, a następnie rozpocząć odwrót we względnie dobrym kierunku. Po obu stronach wzięła udział w sposób rozstrzygający wielka liczba dział. Monarcha przy kilku sposobnościach wyraził Najw. zadowolenie z działalności wojsk. Przedewszystkiem zasługiwały na uznanie znaczne marsze wykonane przez ósmy korpus. Po manewrach Najj. Pan zwiedził namiot, w którym pomieszczono chorych. Dzisiaj przed manewrami miała się odbyć rewia dziewiątego korpusu.

Wiedeń, 29 sierpnia. (*Tel. pr.*) Dyrektor kolei państwowych, baron Czedik, został mianowany obywatelem honorowym miasta Krems.

Literat i kapelmistrz Juliusz Hopp zmarł wczoraj w zakładzie obłąkanych, licząc lat 66. Generalny intendent teatrów nadwornych, baron Hoffmann, i reżyser Stoll przyjęli na siebie koszta pogrzebu.

Wiedeń, 29 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą, iż missya sir Wolffa Drummonda ogranicza się tylko na zbadaniu zapatrywań sułtana na sprawę obsadzenia Sudanu wojskami tureckiemi.

Według depesz z Madrytu, w kołach tamtejszych zapatrują się spokojniej na kwestyę okupacyi przez Niemcy wysp Karolińskich.

Pilzno, (w Czechach), 29 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Zmarł tu nagle wczoraj wieczorem generał serbski Andjelkovic, który przybył dla uczestniczenia w wielkich manewrach.

Peszt, 29 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wielki młyn w Sarosowie pod Koszycami zgorzał wczoraj wraz z całym nowoczesnem urządzeniem.

Kijów, 29 sierpnia. Carstwo rossyjscy przybyli tu wczoraj wieczorem i zostali przyjęci z zapałem.

Paryż, 29 sierpnia. Na uroczystości pogrzebowej admirała Courbeta w kościele Inwalidów, byli obecni pomiędzy innymi także reprezentanci wojskowi państw zagranicznych. Po egzekwiach wyniesiono trumnę i ustawiono przed frontem kościoła Inwalidów, poczem rozpoczęła się defilada wojsk.

Tulon, 27 sierpnia. (*Tel. pr.*) W dniu przedwczorajszym zmarło tutaj na cholerę 27 osób.

Rokiczany, 29 sierpnia. Dzisiaj zrana odbyła się przed Najj. Panem rewja dziewiątego korpusu, poczem wojska wyruszyły na swoje stanowiska.

Wczasie dzisiejszych manewrów korpus dziewiąty zamierzał ścigać przeciwnika przez Uspawę i przeprawić się przez tę rzekę. Korpus ósmy cofnął się jednakże na linii Malinc i ma wystąpić stanowczo przeciw nieprzyjacielowi. Tylne straże nie staczając decydującej utarczki, mają utrudniać nieprzyjacielowi przejście Oslawy i zniewolić go do rozwinięcia sił swoich.

Praga, 29go sierpnia. Według *Prager Ztg.* wypadki w Krolodworze wywołały wielkie wzburzenie w Librecu, przedewszystkiem pomiędzy niższemi warstwami ludności. Przedwczoraj i wczoraj w Librecu tłumy zebrały się przed domem *Besedy* i wybiły trzy okna. Władze policyjne wystąpiły przeciw ekscedentom i rozprószyły ich. Zarządzono odpowiednie środki ostrożności.

Peszt, 29 sierpnia. *Nemzet* donosi, iż przy wyborach do serbskiego kongresu kościelnego stronnictwo radykalne zwyciężyło większością 31 głosów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 sierpnia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 37.—, Węg. akcye kredyt. 289·—, Akcye anglo-austr. 99·50, Akcye banku Union 79·50. Akcye kolei Karola Ludwika 240·80, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 133·50. Akcye kolei Alföld 185·—, Akcye kolei Elżbiety 295·10. Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 226·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·—, Wiedeńskie losy 124·30, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 123·—, Losy tureckie 98·80, Węgierska renta 99·—, Akcye banku związkowego 101·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24³/₄, Węgierskie losy 118·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 28 sierpnia 1885 r. godzina 4 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie

Wiedeń, 29 sierpnia 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 288·50, Anglo-Austr. 99·50, Unionbank 79·80, Kolej Karola Ludwika 240·50, Południowa 132·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4¹/₂% listy zastawne banku krajowego 91·75 4¹/₂% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·88, Rubel papierowy 1·24¹/₄. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 27 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·75 do 28·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·26 do 7·28 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 11·— 11·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierp. lip.) 156·— do — żyto —·— m., spirytus 42·30, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 43·90, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa
dnia 29 sierpnia 1885.

Hotel George'a

Pp. H Czarnomski z Kijowa. S. Roznowski z Poznania. M. Zakrzewski z Wiktorowa. S. Jasieński z Bucowa. S. Wilner z Chersonu. O. Philipp z Kolonii. J. Zitek z Tarnopola.

Hotel Francuski

Pp. I. Bellak z Wiednia. R. Vossal z Pragi J. Braun z Wiednia. Z. Schreiber z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. I. Blaszke z Wiednia. S. Pineles z Wiednia. Ks. A. Juzyczyński z Przemyśla.

W Teatrze hr. Skarbka.
W Sobotę dnia 29 sierpnia 1885.
Pierwszy występ pani Elżbiety Skalskiej

BOCCACCIO

Opera komiczna w trzech akt. F. S upęgo
OSOBY

Kapelm. p. H. Jarecki. Reżysz. p. J. Myszkowski.
Giovanni Boccaccio — pni Kasprowiczowa
Pietro, syn Podesty Palermo — p. Fontana
Scalza, cyrulik — p. Krykiewicz
Beatrice, jego żona — p. Karge
Lotteringhi, bednarz — p. Koncewicz
Izabella, jego żona — pna Borodziej
Lambertuccio, kupiec korzenny — p. Skalski
Peronella, jego żona — pna Wajgel
Fiametta, ich wychowanica — pni Skalska
Leonetto — p. Senowski
Tofano (studenci przyjaciele Boccaccia) — pna Rutkowska
Chichibio — pna Hierosławska
Guido — pna Radkiewicz
Cisti — pna Miałkowska
Federico — pna Nowicka
Giotto — pna Heindrich
Rinieri — pna Wilkus
Nieznajomy) Majordomo) — Guberski
Roznosiciel — p. Wojnowski
Signora Jacofiore — pna Nowicka
Tresco, terminator u Lotteringhiego — p. Pietraszewski
Checco (żebracy) — p. Łomiński
Giacometto — p. Chudkowski
Anselmo — p. Gamski
Tita Nota — p. p. Rechen
Filipa (służące Lambertuccia) — pna Wajgłówna
Oretta — pni Łomińska
Violetta — pna Malczewska

„COMEDIA del' ARTE“

Pantalone — p. Skalski
Brighello (przyjaciele Pantalona) — p. Koncewicz
Pollichello — p. Różański
Colombina — pna Mirska
Arlechino — p. Starzewski
Scappino, jego towarzysz — p. Lenard
Narcissino sycyliiczyk — p. Łomiński
Dworzanie, Damy dworu, lud, żołnierze czeladnicy.
Rzecz dzieje się we Florencyi, 1331.

Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 29 sierpnia 1885. o 7 rano

Barometr 731. 5 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 14·9°C. Psychrometr wilgotny 14.3°C. Prężność pary 11.8 mm. Wilgoć 93 % Zachmurzenie 10 Wiatr SW.₁, Ozon .10

Temperatura powietrza 11.9°R
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 756·1 mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 20. 8 °C
Najniższa temperatura w nocy 14·7 C
Ilość opadu mierzonego o 7 g 0.9 mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m 5

Dla 30 sierpnia 1885
E. = 0 m 23s, 20 Θ_0 = 10h 35m 6s,22
Zachód słońca 29go sierpnia o 6h. 48m,8 d o 17h. 12m,8

W sierpniu nastąpi ostat. kwadra księżyca 3d 11h 31m,4; nów 10d 1h 50m,1; pierwsza kwadra 17d 3h 22m,8; pełnia 25d 7h 1m,8

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 8d 23h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 21d 7h. 5.

Równanie czasu będzie przez cały sierpień dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na sierpień zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 761·mm5; średni stan temperatury 16°,6C.

27 sierpnia 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w millimetr.	729,14	728,09	727,84
Stan termometru suchego w st. Cels.	20,4	15,2	14,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	18,4	14,8	14,0
Prężność pary w powietrzu w millimetr.	14,5	12,8	11,8
Wilgotność powietrza w procentach %	82	96	98
Stan nieba	8	8	10
Kierunek wiatru	sw.	ssw.	sw.
Moc wiatru	1	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 4 mm,8 deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 22,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 12,0			
Elektryczność powietrza, woltów	—	—	—

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 29 sierpnia 1885.

Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze sierpnia, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, deszcze chwilowe z nieznacznym opadem.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885
przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

NADESŁANE.

✝

Tekla z Audykowskich
MORAWIECKA
wdowa po gr. kat. proboszczu w Kamionce strumiłowej,
urodzona 14 sierpnia 1807 — zmarła 28 sierpnia 1885.

Eksportacya zwłok nastąpi we Lwowie w niedzielę dnia 30. sierpnia 1885, o godzinie 5 po południu z domu pod l. 6 przy ulicy Staszica (Chorążczyzna) do rogatki Żółkiewskiej, z kąd następnie do Kamionki strumiłowej odwiezione, i tam w poniedziałek rano dnia 31 sierpnia b. r., po odbytem nabożeństwie w grobie familijnym złożone zostaną.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1885.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 28 sierpnia 1885

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	240	—	243	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	25	228	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	25	100	25
" " " 4 pr. w. a.	90	50	91	50
" " " 5 pr. okresowe	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	20	89	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	20	102	20
" " " 5 pr. w. a.	96	35	97	35
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	75	99	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	75	102	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	79	5	89
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	84	9	94
Półimperyał	10	16	10	26
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
" " papierowy . .	1	23 1/4	1	25 1/4
100 marek niemieckich	60	70	61	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 27 sierpnia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.80	82.95
luty-sierpień	82.75	82.90
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.35	83.55
kwiecień-październik	83.50	83.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	128.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140.50
" " 1864 po 100 złr. . .	168.25	168.30
" " 1864 po 50 złr.	167.—	167.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.—	158.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	99.75	99.90
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.70	108.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	101.50	102.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.25	101.75
Węgier	102.50	103.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.25	99.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	288.70	289.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	595.—	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	445.—	448.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	239.—	259.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2362	2367
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	240.25	240.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	225.75	226 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	294.25	294.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135.—	138.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.75	176 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
" " " premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.25	91.50
" " " " po 5 prc. . .	99.50	100.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	103.25	103.75
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc. .	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc. .	102.90	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.25	100.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
" " po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.40	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.65	83.10
z r. 1884 . .	90.75	91.—
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w a.	179.50	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 25	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.75	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.75	43.25
Palffego po 40 zł. m. k.	40 —	41.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.70	14.90
" " węgiersk. " po 5 zł.	9.—	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	34.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a. . . .	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.60	124 85
Paryż za 100 fr.	49.40	49 45
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.89.—	5.91.—
" pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.88.50	9.89 50
Rossyjski imperyał	10.19.—	10.21 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 28 sierpnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	80
" " " w srebrze	83	35
Renta w złocie	108	95
5 prc. austr. rent marcowa	99	70
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
" " kredytowego	289	10
Londyn	124	50
Srebro		—
Napoleondor	9	88
Dukat cesarski men.	5	89
100 marek niemieckich	61	10

Kuratele.

L. 5518. (5595 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Brzeżanach zawiadamia, że dla uznanego za marnotrawcę Hryńka Solora z Szyblina kuratorem Jacka Zamojskiego z Szyblina ustanowił.

Brzeżany, 8 czerwca 1885.

L. 3689. (5619 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowymsączu z dnia 26 kwietnia 1884 l. 2362 Szymona Karkulę z Ponic marnotrawcą uznano.

Kuratorem jest Franciszek Wojtowicz z Ponic.

Nowytarg, dnia 12 maja 1884.

L. 7688. (5676 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Ewę Kościuk z Koreczyna marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Pańka Sałdata.

Sokal, 30 maja 1885.

Księgi gruntowe.

L. 9567. (5487)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy kastralnej Grodzisko na dniu 3 września 1885 na miejscu w Grodzisku rozpoczyna.

Każdy, kto ma więc interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ma się zgłosić do komisyi i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Dobromil, dnia 19 sierpnia 1885

Upadłości.

L. 39253. (5625 3—3)

Na podstawie wyniku wyboru z 11 sierpnia 1885 w masie rozbiorowej firmy L. Tenner i syn wybranym został adwokat dr. Krzyżanowski stałym zarządcą masy a p. Konstanty Lewicki tegoż zastępcą zaś pp. dr. Zdzisław Marchwicki, Maurycy Lazarus i Maurycy Nirnstein członkami wydziału wierzycieli a p. J. H. Schumer zastępcą.

C. k. sąd krajowy

We Lwowie, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 41521. (5650 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek, Maurycego Rentschnera, kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Samolewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Sokala wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 września 1885, godzinę 10 przed południem

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólne masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11 listopada 1885 i podać ją na terminie na dzień 10go listopada 1885, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłużą prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 25 sierpnia 1885.

L. 10970. (5660 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek spółki „Towarzystwa spożywczego w Krakowcu zarejestrowanego z ograniczoną poręką, mianuje c. k. sędziego powiatowego w Krakowcu p. Leona Głuszkiewicza komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się Jana Derdelewicza c. k. poczmistrza w Krakowcu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 11 września 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 12 października 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje, chociażby się nawet o spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w sądzie pow. w Krakowcu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś d. 28 października 1885, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 26 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 3448. (5672 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 28 sierpnia, 30 września i 19 października 1885, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Nykole Tejsar, pto 50 złr. a. w. względnie 49 złr. a w. z pn., publiczna sprzedaż realności, wykazem hip. nr. 62 w Temerowcach objętej. Cena wywołania wynosi 400 złr. a. w. Wadyum 40 złr. a. w. Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć. Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 19 października 1885, o godz. 3 po południu. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli dr. Przesmycki w Haliczu

C. k. sąd powiatowy

Halicz, dnia 12 maja 1885.

L. 4229. (5673 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu, odbędzie się w dniach 28 sierpnia, 30 września i 19 października 1885, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Semaniowi Czernyszyn, spadkobiercy po ś. p. Jwanie Czernyszyn, pto 100 złr. a. w. z pn, publiczna sprzedaż realności, wykazem hip. nr. 394 w Wiktorowie objętej. Cena wywołania 380 złr. a. w Wadyum 38 złr. a. w. Resztę warunków i akt oszacowania, wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć. Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na 19 października 1885, o 3 godz. po południu. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli dr. Przesmycki w Haliczu.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz, dnia 13 czerwca 1885.

L. 7259. (5316 3—3)

W dniach 21 września, 12 października i 9 listopada 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 209 w Pysznicy położonej, stanowiącej ciało hipoteczne, w księdze gruntowej pomienionej gminy wedle w. h. l. 225 będąca własnością Franciszka Ogona.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 209 zł. 30 ct., wadyum zaś kwotę 29 zł. a w.

Bliższe warunki licytacyjne oraz akt egzekucyjnego oszacowania wreszcie wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Ulanów, dnia 2 maja 1885.

L. 5110. (5314 3—3)

W dniach 21 września, 21 października i 23 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Guttmana Grauera w kwocie 500 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników Teodora Skowrońskiego, Łukiena Nimczuk, Nykoła Mielnika i Wasyla Kowcuniaka własnych, pod lk. 31, 254, 24 i 218 w Kniaźdworze położonych, ciała tabularnego niestanowiących.

Cena szacunkowa wynosi 270 zł. 75 zł., 165 zł. i 50 zł. Zakład 27 zł., 7 zł. 50 ct., 17 zł. i 5 zł.

Przy trzecim terminie zostaną wyżej wspomniane realności i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 22 lipca 1885.

L. 1000 (5620 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Top 54 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 sierpnia, 30 września i 5 listopada 1885 licytacya realności Jakóba i Maryi Woźniaków (bez numeru) na placu dawniej do realności nr. 405 w Podhajcach należącym, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach przynajmniej za, na trzecim i niżej ceny szacunkowej 290 zł. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 29 zł., resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1885.

L. 7780. (5387 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 150 zł. a. w. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę połowę realności dłużniczej masy spadkowej ś p. Antoniego Wysockiego własnej w Przemienil ach poł żonej, w wyk. hipot. l. 138 zapisaną, na 250 zł. aw. oszacowaną w terminach dnia 25 września, 23 października i 27 listopada 1885 zawsze w tut. sądzie o godzinie 10 rano z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 250 zł., zaś wadyum 25 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, ustanawia się p. Teofila Witosławskiego z Tyśmienicy.

W razie, gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 27 listopada 1885 o godz. 11 rano. Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 31 lipca 1885.

Licytacye.

L. 6595. (5185 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej Kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 41 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Białoskórskiego w Kołomyi pod n. 1018 położonej, w trzech na dzień 26 września, 24 października i 21 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 z rana wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 160 zł. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 16 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 23 lipca 1885.

L. 2021. (5618 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Chaskla Majera w kwocie 125 zł. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie dnia 21 września, dnia 21 października i dnia 23 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya za lub wyżej ceny szacunkowej realności pod l. k. 11 st. 17 n. w Bilince położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Janusza własnej.

Cena wywołania wynosi 572 zł. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Stefan Chomicki.

C. k. sąd powiatowy.

Łąka, dnia 15 lipca 1885.

L. 6706. (5609 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi na dniu 22 września 1885 o 10 godzinie rano w B. IV licytacyjną sprzedaż realności w Kołomyi na przedmieściu śniatyńskiem pod l. k. 376 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Karoliny Fasciszewskiej i masy spadkowej Franciszka Fasciszewskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Josla Habera w kwocie 40 zł. a. w. z pn. a to nawet poniżej ceny wywołania 153 zł. 67 ct. a. w. Wadyum wynosi 15 zł. 37 ct. a. w. Akty zastawniczego opisania i ocenienia jakoteż dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych i nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Dębickiego.

Kołomyja, dnia 6 sierpnia 1885.

L. 2232. (5641 2—3)

Dnia 30 września, 3 listopada i 9 grudnia 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 126 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, Stanisława Jaworskiego własnej, na rzecz Mojżesza Schippera, celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 70 zł., wadyum 7 zł. w. a. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze. Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 19 grudnia 1885.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 23 maja 1883.

L. 10085. (5639 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w dniach 30 września i 4 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 13 odbędzie się w celu ściągnięcia wierzytelności Antoniego Lukasa w kwocie 600 zł. z pn. publiczna licytacya realności pod l. k. 221 w Tarnopolu położonej, do Szeindli Ryfki Teitelbaum należącej.

Na obu powyższych terminach, realność przedmiotem licytacyi będąca nie będzie sprzedaną niżej ceny wywołania, która zgodnie z sądowem oszacowaniem wynosi 1810 zł. 48½ ct. Wadyum 181 zł. wa.

Bliższe warunki, akt oszacowania i ekstrakt tabularny są do przejrzenia w tut. registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 czerwca 1885 hipotekę uzyskali, lub którym uchwała licytację dozwalająca nie zostałaby doręczoną, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Leiblingera z substytucyą adw. dr. Blausteina.

Tarnopol, dnia 18 lipca 1885.

L. 2036. (5158 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Brygidy Śmiałek, w kwocie 11 złr. 6 ct. a. w. z pn., przedsięwziętą zostanie, w dniach: 1 października, 2 listopada i 1 grudnia 1885, każdym razem, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 2 kawałków gruntu do realności pod nr. 68 w Słonnem położonej należących, dłużnika Jędrzeja Kudłani własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 145 złr. a. w.

Wadyum kwotę 45 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 8 maja 1885.

Ч. 6262. (5484 2—3)

Днѧ 25 Вересниѧ 1885, днѧ 29 Октобрѧ 1885 и 30 Листопада 1885 о годинѣ 9 рано вôдбꙋдесѧ въ тꙋтешнôмъ сꙋдѣ лицитацїѧ реальности въ Пѧдыкахъ пôслѧ вык. ипот. ч 188 Григорїѧ Ковальского власной на 300 зл. оцѣненои на заспокоене претенсїи общого рôльничо кредитового Заведенїѧ въ квотѣ 130 зл. 76 кр. в. а. съ прин.

Реальнôсть зôстане на першихъ двохъ терминахъ тôлько выжше або за цѣнꙋ выкличнꙋ, на третôмъ и низше тои, однакожъ тôлько за такꙋ цѣнꙋ продана, зъ котрои бы всѣ довги ипотечнї заспокоенї зôстали.

Вадїюмъ 30 зл. в. а.

Терминъ до ꙋложенѧ лекшихъ ꙋсловїй назначеный на 30 Листопада 1885 о 3 годинѣ по полꙋдни.

Прочї ꙋсловїѧ можна перегланꙋти въ регистратꙋрѣ тꙋтешного сꙋдꙋ.

Ц. к. м. дель. сꙋдъ повѣтовый

Коломыѧ, днѧ 24 Цвѣтнѧ 1885.

Ч. 6263. (5483 2—3)

Днѧ 24 Вереснѧ 1885, днѧ 28 Октобрѧ и 30 Листопада 1885 о годинѣ 9 рано вôдбꙋде сѧ въ тꙋтешнôмъ сꙋдѣ лꙋцитацїѧ реальности въ Пѧдыкахъ пôслѧ вык. ипот ч. 164 Филипа Микꙋлѧка власнои на 400 зл в. а. оцѣненой на заспокоене претенсїи общого рôльничо кредитового Заведенїѧ въ квотѣ 167 зл. 18 кр. повыжше, або за цѣнꙋ выкличнꙋ, а на третôмъ и низше тои, однакожъ тôлько за такꙋ цѣнꙋ продана зôстане, зъ котрои бы всѣ довги ипотечнї заспокоенї зôстали.

Вадїюмъ 40 зл. в. а.

Терминъ до ꙋложенѧ легшихъ ꙋсловїй назначеный на 30 листопада 1885 о 3 годинѣ по полꙋдни.

Прочї ꙋсловїѧ можна перегланꙋти въ регистратꙋрѣ тꙋтешного сꙋдꙋ.

Ц. к. м. дель. сꙋдъ повѣтовый

Коломыѧ. днѧ 24 Цвѣтнѧ 1885.

L 6085. (5617 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Tauby Bohrer, od Schaji Verständiga wywalczonej, w kwocie 93 złr. 23 ct. i 162 złr. 50 złr. z pn., w dniu 6 października 1885, o godzinie 10 rano, sprzedaną zostanie połowa realności pod nk. 44/747 w Leżajsku położona, dłużnika Schaji Verständiga, Mojżesza i Pesli Verständigów własna, na 2500 złr. w. a., oszacowana, w drodze relicytacyi za gotówkę najwyżej ofiarującemu, za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 250 złr. w. a.

Leżajsk, dnia 30 lipca 1885.

L. 3117. (5616 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności gminy Rozbórz okrągły w kwocie 64 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 października, 13 listopada i 18 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności gminy Rozbórz długi własnej, w Rozborzu długim położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 460 złr.

Bliższych warunków aktu detaksacyi i wyciągu tabularnego dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Władysława Jahla.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 29 maja 1885.

L. 5888. (5231 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że na dniu 28 września 1885, o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 5 egzekucyjna relicytacya sprzedanych na dniu 4 sierpnia 1884, części realności pod l. tab. 460 w Brodach położonej, składającej się z dwóch ciał tabularnych, zmarłego Salamona Halperna własnej, na zaspokojenie pretensyi Minci Kris jako prawonabywczyni Bajły Littmann w kwocie 205 złr w. a. z pn.

Cena szacunkowa 830 złr., zaś cena wywołania 852 złr. Wadyum 10 prc. ceny wywołania

Resztę warunków licytacyi, akt ocenienia i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych Józefa Jerichów, Ryfci Hasenfeld, Naftalego Fliegelmanna, Mojżesza N. Fliegelmanna i Blimy Halpern, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jako też i tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 10 czerwca 1882, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza nie mogła być wcześnie lub wcale doręczoną, ustanowiony jest adwokat dr. Starzewski w Brodach.

Brody, dnia 31 maja 1885.

L. 37814. (5649 2—3)

C. k. sąd krajowy Lwowski ogłasza niniejszem, że na dniu 24 września, 29 października i 26 listopada 1885, każdym razem, o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym na zaspokojenie resztującego kapitału z pierwotnej pożyczki w kwocie 3000 złr. w. a., w kwocie 2.215 złr. 17 ct. w. a. z pn. wraz z 7 prc. odsetkami od dnia 3 marca 1883 bieżącemi i kosztami niniejszemi w kwocie 8 złr. 47 ct. w. a., egzekucyjna publiczna licytacya realności l. k. 246¾ we Lwowie, Franciszka i Wiktoryi Misiakiewiczów własnej, wedle dom. 203 pag. 69 n. 4 on., powyższej wierzytelności za hipotekę służącej, na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego.

Cena wywołania 16.000 złr., wadyum 1.600 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i szacunkowy, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Ewentualnie wyznaczono termin do ułatwiających warunków na dzień 15 grudnia 1885, 10 godzinę przed południem, w biurze nr. 9.

Kuratorem wierzycieli później zahipotekowanych, lub z miejsca pobytu niewiadomych, zamianowano adw. dr. Rogalskiego z substytucyą adw. dr. Krówczyńskiego.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 38888 (5628 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Franciszkowi Bałutowskiemu, celem zaspokojenia sumy 21224 złr. 42 ct. w. a. z pn., po potrąceniu kwoty 7816 złr 96 ct. w. a., odbędzie się w sali rozpraw sądu tutejszego na dwóch terminach t. j., dnia 15 października i dnia 19 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna licytacya połowy realności pod l. k. 291 m. we Lwowie położonej, wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy katastralnej Lwów, l. 283 objętej, i połowy realności pod l. k. 292 m. we Lwowie położonej, wykazem hipotecznym tejże księgi l. 284 objętej, wedle pozycyi 10 B. i poz. 10 B powołanych wykazów hipotecznych, dłużnika Franciszka Bałutowskiego własnych powyższą pretensyą z pn. obciążonych a wedle protokołu de praes. 16 czerwca 1885 l. 29624, egzekucyjnie oszacowanych. Na powyższych dwóch terminach, obie połowy powyższych realności, łącznie niżej ceny wywołania, nie zostaną sprzedane

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże połów realności w protokole oszacowania de praes 16 czerwca 1885 l. 29624, w kwocie 30.111 złr. 41½ ct a. w. podana.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania t. j., okrągłą kwotę 3.012 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w takich papierach kredytowych, w których według obowiązujących ustaw, majątek sierocy lokowanym być może, a to według kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone i w cenę kupna wliczonem, o ile w gotówce było złożone; wadya innych licytujących zostaną tymże po ukończeniu licytacyi zwrócone.

Gdyby licytowane połowy realności w powyższych terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedane nie zostały, na ten wypadek wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 listopada 1885, o godzinie 4 po południu, w biurze 6, na który się interesowanych pod tym rygorem wzywa, że ci, którzyby przy tym terminie nie stanęli, jako przystępujący do większości głosów stawających, uważać się będą.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych połów realności, można w tus. registraturze przejrzeć.

O tem uwiadamiamy obie strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 21 lipca 1885, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa rzeczowe do powyższych połów realności l. k. 291 i 292 m. we Lwowie nabyli, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze uchwały, tej egzekucyjnej sprawy dotyczące, z jakiego bądź powodu do rąk własnych doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora tutejszego adwokata dr. Swedzickiego, z zastępstwem adw. dr. Raresa.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 2883. (5684 1—3)

C. k sąd powiat. miej del. S. II. we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia przez uprz. gal. Zakład kredytowy włościański, wywalczonej sumy 168 złr. 40 ct. w. a. z pn., publiczną licytację realności Jana, Anny, Michała, Hrycia, Pawła i Marty Jastrzębskich własnej, w wyk. hip. l. 305, gminy kat. Zaszków zapisanej, na dzień 4 września i 12 października 1885, każdym razem o godz. 10 rano, w sali rozpraw.

Poręczne 40 złr. Na obu terminach, można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Weiss, a zastępcą dr. Rares.

Lwów, 9 marca 1885.

L. 3208. (5670 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz 10 rano, w dniach 28 sierpnia i 28 września 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 października 1885, nawet poniżej takowej licytacya ¼ części realności według wyk. hip. 517 w Dubowcach objętej, Hawryła Zaiewskiego własnej, na rzecz Romana Troszczuka pto 25 złr. z pn.

Cena wywołania 80 złr. 95 ct. wadyum 8 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 13 października 1885, o godz. 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Halicz, dnia 3 maja 1885.

L 3447. (5671 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 28 sierpnia, 30 września i 19 października 1885, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie Zakładu kredyt włościańskiego przeciw Danyłowi, Dmytrowi, Iwanowi, Wasylowi i Andrijowi Niedźwiedź, pto 100 złr., a względnie 91 złr. 52 ct. a. w. z pn., publiczna sprzedaż realności, wykazem hip. nr. 7 w Wiktorowie, pod l. k. 100 subr. 88 objętej. Cena wywołania wynosi 250 złr. a. w. Wadyum 25 złr. a. w. Resztę warunków i akt oszacowania, wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć. Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na 19 października 1885, o godz. 5 po południu. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli dr. Przesmycki w Haliczu.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz, dnia 31 maja 1885.

L. 2929. (5603 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Józefa Birnbauma w kwocie 128 złr. z pn. egzekucyjna sprzedaż $^{6}/_{16}$ części realności pod nr. 16 w Lednicy dolnej położonej, dłużnika Wojciecha Włodarczyka własnych, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 października 1885, dnia 10 listopada 1885, dnia 10 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Sprzedaż na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim nawet niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Cena wywołania wynosi 185 złr. w. a.

Wadyum 19 złr. w. a.

Bliższe warunki, wykaz hipoteczny i protokół oszacowania w sądzie przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy

W Wieliczce, dnia 27 lipca 1885.

L. 10593. (5376 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej tutejszej kasy oszczędności przeciw Süsli Meisler i Dworze Kanner, celem zaspokojenia wywalczonych przez pierwszą kwot 130 złr. 8 ct., — 130 złr. 33 ct., — 130 złr. 60 ct. i 2380 złr. 68 złr. z pn., rozpisuje do egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 92 i 93 ¼ w Stanisławie położonej, jak dom. I. pag. 93 n. 13 haer. Süssli Meisler i Dwory Kanner własnej, odnośnie do naszego edyktu w nrze 73, 74 i 75 b. r. urzędowej „Gazety Lwowskiej“ pomieszczonego, jeden termin na dzień 8 października 1885, o godzinie 10 rano, w którym powyższa realność także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę, najwięcej ofiarującemu, sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 8656 złr. 24 ct. a. w.

Wadyum, przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające, wynosi 433 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też wyciąg tabularny i protokół szacunkowy, można przejrzeć w tusądowej registraturze

Stanisławów, 1 sierpnia 1885.

Z. 1354. (5359 2—3)

Weideochsenverkauf.

Am 17ten September 1885, um 10. Uhr Vormittags, werden bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz 95 Stück Weideochsen, die zur sofortigen Schlachtung, vorzüglich aber zur Aufstellung für eine kurze Mastdauer in eine Branntwein-Brennerei geeignet sind, im mündlichen Versteigerungswege verkauft.

Es werden jedoch auch schriftliche versiegelte Anbote, mit 50 kr. Stempelmarke versehen, in welchen der Anbotspreis pr. 1. Stück u. zwar für die gesammten Ochsen in Ziffern und Buchstaben auszudrücken ist, am obigen Tage bis zur 10. Vormittags-Stunde angenommen und nach der mündlichen Verhandlung sofort als Schlußergänzung derselben eröffnet werden.

Reelle Käufer, die vor der mündlichen Verhandlung die obvorgeschriebenen Offerte mit einem Reugelde von 1000 fl. im Baaren belegt zu überreichen, dann jene, die sich an der mündlichen Versteigerung betheiligen wollen, und dieses Reugeld zu Händen der Verhandlungs-Kommission baar zu erlegen haben, werden hiezu mit dem Beisatze eingeladen, daß der Ersteher der Ochsen verpflichtet bleibt, die einfür entfallende ganze Kaufsumme gleich baar in die k. k. Gestüts-Kassa einzuzahlen, wormach ihm die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die erstandenen Ochsen nicht gleich abtreiben wollen und es vorziehen, solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Wartleuten, noch eine kurze Zeit hier zu belassen, so werden demselben die diesen Ochsen zugewiesenen Weideplätze, insoweit als sie noch disponibl und nicht gänzlich ausgenützt sein sollten, unentgeltlich zugestanden.

Kauflustige können diese Weideochsen noch vor dem Verhandlungstage in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen Wirthschaftshofe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen.

K. k. Staatsgestüts-Direktion.

Radautz, am 13. August 1885.

Z. 1356. (5391 2—3)

Pferde-Lizitation

in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz, in der Bukowina.

Am 28. September 1885, um 9 Uhr Vormittags, werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden u. z.:

4 jährige Wallachen	1	Stück
2 „ Hengste	2	„
1 „ dto	2	„
Pepinier Stuten	11	„
Junge „	4	„
4 jährige „	1	„
3 „ „	8	„
2 „ „	9	„
1 „ „	18	„
Abspann „	1	„
Gebrauchspferde	4	„
Huzulen Mutterstuten	1	„
„ 3 jährige Stuten	1	„
Summa	63	Stück

Die nächste Eisenbahnstation ist Hadikfalva-Radautz, der Lemberg-Czerniowitz-Jassy'r Eisenbahn, wo auch Fahrgelegenheiten vom Gestüte nach Möglichkeit beigestellt werden.

Vom k. k. Staats-Gestüte

Radautz, im August 1885.

Konkursa.

L. 23391. (5678 2—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Turce obok Kołomyi za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z roczną płacą 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i wynagrodzenia 150 złr. za posłańca pieszego do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1885 r.

L. 484. (5608 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionych posad c. k. notaryuszów w Stryju, w Starem-mieście i Rymanowie, a w razie przeniesienia którego z c. k. Notaryuszów, na którąkolwiek z tych posad i celem obsadzenia posady przez takie przeniesienia opróżnić się mającej, rozpisujemy konkurs. Ubiegający się o te posady mają podania swoje a to na każdy okręg Trybunału osobne zaopatrzone dowodami uzdolnienia wymaganego ustawą z dnia 25 grudnia 1876 nr. 3 dz. u. p. z roku 1877 do tej c. k. Izby notaryalnej w przeciągu czterech tygodni a to c. k. urzędnicy przez swoje przełożone instancye, zaś należący do stanu Notaryuszów i Adwokatów przez dotyczące Izby wnieść.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska w Przemyślu, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 62488. (5646)

Celem obsadzenia jednej posady c. k. adjunkta przy c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie w IX, ewentualnie c. k. oficyała w X i c. k. asystenta w XI klasie rangi z systemizowanemi poborami służbowemi i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej odpowiadającej wysokości jednorocznej płacy połączonej z posadą adjunkta, a względnie oficyała, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający sie o jedną z tychże posad winni wnieść należycie udokumentowane podania w ciągu czterech tygodni w przepisanej drodze do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie i udowodnić, iż złożyli z dobrem wynikiem egzamin z przepisów kasowych tudzież z rachunkowości państwowej i że władają językami krajowemi i językiem niemieckim.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu

We Lwowie dnia 20 sierpnia 1885.

L. 23239. (5635 3—3)

Konkurs

na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Jaworowie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 złr. z rocznemi poborami: płacy 600 złr. za pocztową, a 400 złr. za telegraficzną służbę, ryczałtu kancelaryjnego 120 złr., dodatku na ekspedytora 400 złr. ewentualnie wyposrodkować się mającego wynagrodzenia za jazdy posłańcze do Sądowej-Wiszni i napowrót.

Podania, w których wysokość żądanego wynagrodzenia za wzmiankowane jazdy uwidocznioną być ma, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 24 sierpnia 1885.

L. 925. (5634 2—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się konkurs:

I. w powiecie tarnowskim:

a) przy szkole wydziałowej męskiej w Tarnowie posada młodszego nauczyciela z płacą 600 złr. w. a.

b) przy szkole mięszanej trzyklasowej na Strusinie (Tarnów) posada młodszego nauczyciela z płacą 360 złr. w. a.

c) przy szkole mięszanej czteroklasowej w Tuchowie posada nauczycielska z płacą 450 złr. w. a.

d) przy szkołach etatowych: 1) w Kobierzynie, 2) w Łęgu ad Partyń, 3) w Łękawicy, 4) w Mikołajowicach, 5) w Piotrkowicach, 6) we Wróblowicach, 7) w Zaczarniu, 8) w Żukowicach starych, wszędzie z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

W Łęgu wlicza się dochód z gruntu w kwocie 7 złr. 93 ct., w Piotrkowicach 10 złr. 50 ct., w Żukowicach 1 złr. 50 ct. do płacy,

e) przy szkole filialnej w Trzemesnej z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

II. w powiecie dąbrowskim:

a) przy szkole mięszanej czteroklasowej w Dąbrowej dwie posady nauczycieli młodszych z płacą 270 złr.

b) przy szkole dwuklasowej w Bolesławiu posada nauczyciela kierującego z płacą 300 złr., 50 złr. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem,

c) posada młodszego nauczyciela przy tejże szkole z płacą 200 złr. i wolnem pomieszkaniem,

d) przy szkole etatowej w Oleśnie posada nauczyciela z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem,

e) przy szkołach filialnych:

1) w Dąbrówkach breńskich, 2) w Grądach, 3) Maniowie, wszędzie z płaą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, a to w metrykę chrztu, świadectwo kwalifikacyjne i w wykaz służbowy należy wnieść za pośrednictwem swych przełożonych Władz najdalej po koniec września 1885; później bowiem wniesione podania, lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta uwzględnione nie będą.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Tarnowie, d. 21 sierpnia 1885.

L. 1812 i 1867. (5629 3—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorcy I. ewentualnie dwuch posad dozorców II. klasy z płacą roczną 300 złr. i 75 złr. dodatku aktywalnego, względnie 260 złr. i 65 złr. w. a dodatku aktywalnego, dla nieżonatych pomieszkaniem w kasarni dla żonatych z takimże umieszczeniem li tylko dla nich samych, z jedną porcyą chleba, dziennie 840 gramów, tudzież odzieżą służbową przepisaną.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy, mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia r. 1872 (dz. u. p. XXXIX—98) przeznaczonym do służby rządowej uzyskali, tudzież, że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli normalnego wieku. — Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów, którzy posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze dopodpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 22 września 1885.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego

w Stanisławowie, d. 24 sierpnia 1885.

L. 47 (5621 3—3)

C. k sąd powiatowy Rudki poszukuje z dniem 1 września 1885 rutynowanego dyetaryusza z szybkiem pismem i dobremi świadectwami.

Płaca 18 do 20 złr. miesięcznie.

Zgłoszenia pisemne ze świadectwami.

Rudki, 25 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

Z. 10614/2032 IV. (4844 3—3)

Kundmachung.

Die Landwehr Offiziers-Aspiranten-Schulen in Wien, Linz, Brünn, Graz, Prag und Innsbruck werden, nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen, für das Schuljahr 1885/86 am 1 Dezember 1885, wieder eröffnet und wird die Etablirung weiterer derlei Schulen in anderen Landeshaupt- und sonstigen größeren Städten im Falle sich eine genügende Anzahl von Aspiranten meldet, auch für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

Der Zweck dieser Anstalten besteht in der Heranbildung von Personen der k. k. Landwehr und von sonstigen, der Wehpflicht nicht unterliegenden Bewerbern zu Offizieren im nichtaktiven Verhältnisse.

Hiezu werden, wie bisher, Abend- und nach Maßgabe der diesbezüglichen Anmeldungen, auch Tages-Kurse eröffnet.

Der Umfang der in diesen Kursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen normirten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen sowie die erforderlichen Lehrbücher werden unentgeltlich geboten und werden an den Abend-Kursen auch die Schreib- und Zeichnen-Requisiten kostenfreiverabfolgt.

Der Unterricht beginnt am 1. Dezember und währt bis letzten August; der Monat September ist für die Vornahme praktischer Uibungen bestimmt; in der ersten Hälfte des Monats Oktober finden die Schluß Prüfungen statt. Dem theoretischen Unterrichte in den Abend-Kursen werden durchschnittlich 2—3 Stunden täglich und zwar vornehmlich die Stunden von 6 bis 9 Uhr Abends an Werktagen, dann die Vormittage der Sonn- und Feiertage gewidmet werden.

Den Aspiranten, welche ohne Inanspruchnahme einer anderen, als der im vorstehenden Alinea 5 gewährten Begünstigung, die Ausbildung zum Offizier des nicht aktiven Standes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

Die aerarische Verpflegung während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht activen k. k. Landwehr zugewendet werden.

Die hierauf reflektirenden Aspiranten dieses Verhältnisses, bei welchen die freie Wahl des Schulortes (Alinea 7) entfällt werden, im Falle ihrer allgemeinen Eignung, von den zuständigen Bataillons-Commanden rechtzeitig einberufen und behufs der Frequentirung des Tages-Kurses an einer vom Ministerium für Landes-vertheidigung bezeichnet werden den Offiziers-Aspiranten-Schule, einem der im betreffenden Schulorte etablirten Instruktions Cadre in Verpflegszutheilung übergeben.

Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf aerarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung erhalten diese Aspiranten, gleich den, dem Präsenzstande der Cadres entnommenen, die chargenmäßigen Gebühren, dann ein für die Anschaffung von Schulbedürfnissen bestimmtes monatliches Pauschale von 6 fl. ö. W. und treten in den Genuß der den Frequentanten der k. k. Kadetenschulen zugestandenen Begünstigungen.

Die in der Schule zugebrachte Zeit wird allen im Landwehrverbande stehenden Frequentanten auf ihre Landwehrdienstpflicht zwar nur einfach, aber als aktive Dienstzeit dann angerechnet, wenn sie den Tages oder Abend Kurs in seinem vollen Umfange, rücksichtlich der Dauer sowohl, als der sämmtlichen Lehrgegenstände, ohne Unterschied, ob auf Rechnung des Landwehr-Etats oder auf eigene Kosten, frequentirt haben.

Aufnahms-Modalitäten:

1. Die Aufnahme in eine Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schule ist von dem Nachweise einer entsprechenden Vorbildung, eines makellosen Vorlebens und einer dem Ansehen des Offiziers-Standes angemessenen Lebensstellung (Erwerbs-Beschäftigung) abhägig.

Alle Bewerber haben demnach die Zeugnisse über die zurückgelegten Studien, jene vom nicht activen-Stande der k. k. Landwehr oder vom Civilstande auch Zeugnisse über ihre Unbescholtenheit sowie über ihre gesellschaftliche Stellung beizubringen, welch letztere von der politischen oder Sicherheits-Behörde des Aufenthaltortes des Bewerbers auszustellen sind und sich auf jenen Zeitraum zu erstrecken ha'en, welchen der Betreffende seit dem Austritte aus der Schule im Civilstande, beziehungsweise im nicht-activen Verhältnisse zugebracht hat.

Aspiranten aus dem Civilstande haben auch das Geburts-Jahr, den Geburtsort die Heimatszuständigkeit und weiters nachzuweisen, daß sie der Stellungspflicht vollkommen Genüge geleistet haben und nicht landwehrpflichtig sind.

2. Die nach Vorstehendem instruirten Gesuche der dem nicht activen Stande der k. k. Landwehr angehörenden Bewerber sind bis 1. Oktober d. J. beim Commando des grundbuchs-zuständigen Bataillons, jene der Bewerber aus dem Civilstande aber beim Commando jenes Bataillons einzubringen, in dessen Bezirke sie sich aufhalten.

Wien, am 7. Juli 1885.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

L. 52288. (5681)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 18 września b. r. odbędzie się komisya reambulacyjna celem zabezpieczenia lewego brzegu rzeki Ropy w k. m. 27 8/28 1 przestrzeni kolei transwersalnej Zagórz — Grybów.

Wykazy gruntów, które z powodu tego zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami, w urzędzie gminnym w Bieczu przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, wniesione być mogą w gorlickiem c. k. Starostwie, lub przy komisyi na miejscu. Zarzuty wniesione po terminie powyższym uwzględnione nie będą.

We Lwowie, dnia 26 sierpnia 1885.

L. 5188. (5377 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leiba Lieblingera względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, z imienia i nazwiska tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli tabularnych ciała hipotecznego, wykazem hipotecznym l. 328 księgi gruntowej miasta Złoczowa objętego względnie ich niewiadomych spadkobierców, tudzież niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Luczniakowskiego względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw nim w tutejszym sądzie na dniu 6 lipca 1885, l. 5188 pozwu Majera i Meity małż. Weinstock o wykreślenie sumy 300[] z odnośnemi pozycyami i nadciężarami ze stanu biernego ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l 328 księgi gruntowej dla miasta Złoczowa objętego, celem zastępywania ich w przeprowadzie się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. tutejszy pan dr. Wesołowski z zastępstwem adw. pan dr. Billeta ustanowiony został.

Wzywa się przeto tych pozwanych, a względnie ich spadkobierców aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swoje środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 1 lipca 1885.

L 1593. (5393 3—3)

C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie ustanawia w sprawie M. Bayer przeciwko Karolowi Fortunie pto 367 zł. 50 ct. z pn. dla nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Karola Fortuny kuratora w osobie adw. dr. Wład. Wilkosza z substytucyą adw. dr. Wędrychowskiego i poleca mu, aby praw kuranda w sprawie rzeczonej stosownie do przepisów ustawy bronił.

Kraków, 1 lutego 1884.

L. 439. (5385 3—3)

Wilchelma Schöuthala, z miejsca pobytu niewiadomego, dla którego kuratorem Michała Müllera w Andrychowie mianowano, zawiadamia się, że jako syn powołany jest także do spadku po ojcu swym Joachimie Schönthalu beztestamentowo w Andrychowie 8 kwietnia 1860 zmarłym i dla tego poleca się mu, by wniósł oświadczenie do spadku w przeciągu roku, inaczej z ustanowionym dla niego kuratorem p. Michałem Müllerem i ze zgłaszającem się rodzeństwem spadek pertraktowanym będzie.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów, dnia 18 maja 1885.

Wyroki prasowe.

(5082)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 261 der periodischen Druckschrift „Der junge Kikeriki! Humoristisch-satirisches Volksblatt“ vom 29. Juli 1885 auf Seite 7 veröffentlichten Aufsatzes mit der Aufschrift „Einfälle des Peter Zapfl“ in der Stelle von „Neulich wurde Einer“ bis „Herzbinkerl öfters“ und das auf der S. 8 enthaltene Bild mit der Aufschrift „Ein übermenschliches Wagniß“ und der hiezu gehörige Text das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 31. Juni 1885.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg mit den Erkenntnissen vom 14ten Juli 1885, ZZ 18812 und 19071, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 145 vom 24. Juni 1885 wegen des Artikels „Gablonz a. d. N., 23. Juni (Tschechische Provocation)“ nach § 302 St. G., und derselben Nr. 147 von 26. Juni 1885 wegen des Artikels „Zur Handhabung der Schulgesetze“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Brüx mit den Erkenntnissen vom 8. Juli 1885 ZZ. 18681 und 18682, die Weiterverbreitung der „Brüxer Zeitung“ Nr. 48 vom 20. Juni 1885 wegen des Artikels „Normalarbeitstag und Arbeiterunruhen“ und „Biela Zeitung“ Nr. 42 vom 20. Juni 1885 wegen des Artikels „Böse Folgen“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 21, 23 und 24 Juli 1885 ZZ. 21018, 20965 und 21292, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Bohemia“ Nr. 196 vom 19. Juli 1885 wegen des Artikels „P. Arnau, 17. Juli. (Kein Mord . . .)“ nach Art. VII. des Ges. vom 17. December 1862; „Prażsky Tydennik“ Nr. 29 vom 18. Juli 1885 wegen des Artikels „Z Brna. (Puv. dop. Pr. Tyd.)“ nach § 300 St. G. endlich „Cech“ Nr. 162 vom 20. Juli 1885 wegen des Artikels „Ovoce nemecko nacionalniho vychovani“ nach den §§ 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Böhm.-Leipa mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1885, Z. 19326, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung“ Nr. 54 vom 8. Juli 1885 wegen des Artikels „Die zehn Gebote der Tschechenführer“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatanwaltschaft in Kuttenberg mit dem Erkenntnisse vom 14. Juli 1885, Z. 19075, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kutnohorske Listy“ Nr. 53 vom 4. Juli 1885 wegen des Artikels „Uredni hantyrka na Fedżijskych . . . “ nach § 491 St. G. und Art. V. des Ges. vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jungbunzlau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. Juli 1885, Z. 3009 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske Noviny“ Nr. 55 vom 22ten Juli 1885 wegen des Artikels „Svobodni strelci a norodni gardy“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. Juli 1885 Z. 6917 die Weiterverbreitung der von der Redaction der Zeitschrift „Cesky Sever“ in Theresienstadt herausgegebenen Druckschrift mit dem Titel „Straż Severu“ wegen der Gedichte „Nasemu lidu“ und „Severu vlasti ceske“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. Juli 1885, Z. 5377, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Karlsbader Badeblatt“ Nr. 72 vom 23. Juli 1885 wegen des Artikels „Das neueste Censurstücklein“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. Juli 1885, Z. 5576, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Polaban“ Nr. 59 vom 25 Juli 1885 wegen des Artikels „Nasilnosti“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. Juli 1885, Z 2923, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Corriere di Gorizia“ Nr. 57 vom 18. Juli 1885 wegen des Artikels „Dei sequestri del giornale La Difesa“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13. und 19 Juli 1885, ZZ. 3253, 3254 und 3320, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Srpski List“ Nr. 24 vom 7. Juli 1885 wegen der Artikel „Pabirci“, „Iz Boke, na Vidovdan“ und „O istoj stvari .“ dann „Il Dalmata“ Nr. 51 vom 7. Juli 1885 wegen des Artikels „Trau, 2 luglio“, endlich derselben Zeitschrift Nr. 52 vom 11. Juli 1885 wegen der Artikel „Sempre Provocazioni“ und „Capitan Fracassa“ nach § 300 St. G. verboten.

(5276)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des ausländischen Druckwerkes mit dem Titel „Les Scandales de Londres Dévoiles par la Pall-Mall Gazette, Traduction litterale des articles de ce Journal. Paris. E. Dentu, Editeur, Palais Royal 17, 19 et 21 Galerie d'Orleans 1885“ und dem Subtitel: „Le Tribut des Vierges de la moderne Babylone. Rapport de notre commission secrete“, und zwar insbesondere auf Seite 24 bis 26, 29, 30, 34 bis 39, 41 bis 43, 48, 49, 50, 53, 59, 62, 63 bis 69, 79 bis 82, 85, 86, 106, 108, 109, 112, 127, 128, 146, 147, 150, 151, 157 bis 166, 169 bis 179, 255 bis 257 und 279 bis 281 das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird gemäß §§ 486 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Druckwerkes ausgesprochen.
Wien, am 7. August 1885.

(5328)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 4881 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung“ (Morgen-Ausgabe) vom 7 August 1885, veröffentlichten (ersten) Artikels mit der Aufschrift: Wien, 6. August, in den beiden Stellen von „Wir übernehmen die volle Verantwortung“ bis „Rohheit kennen zu lernen“, und von „So wenig, aber ein Mohr“ bis „zu begründen vermag“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen; zugleich wird die von der Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme dieser Druckschrift nach §§ 487 bis 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 St G. auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.
Wien, am 10. August 1885.

Das k. k. Kreisgericht Cilli als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Cilli mit dem Erkenntnisse vom 9. August 1885 unter gleichzeitiger Bestätigung der von der Letzteren verfügten Beschlagnahme der Nr. 63 der in Cilli erscheinenden periodischen Druckschrift „Deutsche Wacht“ vom 6. August 1885 gemäß § 493 St. P. O. erkannt: Der in Nr. 63 der periodischen Druckschrift „Deutsche Wacht“ vom 6. August 1885 erschienene Artikel mit der Aufschrift „Slavische Pionniere in Untersteiermark“ beginnend mit den Worten „In wohlgeordneten Staaten“ und endigend mit den Worten „Zukunft zu versprechen“ begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., und es wird das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 des Gesetzes vom 17. December 1862, RGBl. Nr. 6 de 1863, die Vernichtung des beanständeten Artikels der mit Beschlag belegten Druckschrift, sowie die Zerstörung des Satzes verordnet.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 25, 28 und 30. Juli 1885 ZZ. 21291, 21698 und 21699, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Narodni Listy“ Nr. 198 vom 21. Juli 1885 wegen des Artikels „Nur immer drauf! Valecny pokrik utlacovanych, ze soudni sine“ nach § 309 St. G. und Art. VII des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 RGBl ex 1863; Nr. 202 vom 25sten Juli 1885 wegen des Artikels „Narozeno ve vezeni“ nach § 300 St. G, „Nase Hlasy“ Nr. 30 vom 25. Juli 1885 wegen des Artikels „Nase hlasy“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli 1885, Z. 22063, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni Listy“ Nr. 206 vom 29. Juli 1885 wegen des Artikels „Nemci z rise v Cehach“ nach § 302 St. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 28. Juli 1885, Zahlen 21583 und 21584, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 24 vom 13. Juni 1885 nach den §§ 58 c, 59 c und 303 St. G. und Nr. 25 vom 20ten Juni 1885 nach §§ 58 a. c und 59 c, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1885, Z 3526, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1458 vom 5. August 1885 wegen des Artikels „Eine Predigt für taube Ohren“ nach den §§ 302, 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 28. Juli 1885 Zahlen 7333 und 7378, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Aussiger Anzeiger“ Nr. 56 vom 22. Juli 1885 wegen des Artikels „Bedeutsame politische Kundgebungen“ nach §. 302 St. G. und „Cesky sever“ Nr. 30 vom 25. Juli 1885 wegen des Leitartikels „Pekne pomery“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1885 Zahl 4208, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Reichenberger Zeitung“ Nr. 174 vom 28. Juli 1885, wegen des Artikels „Eine neue Action“ und des Aufsatzes „Eine sonderbare Motivirung“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1885 Z. 4208, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsch-österreichische Volkszeitung“ Nr. 60 vom 29. Juli 1885 wegen des Artikels „Tschechische Schulen in deutschen Gemeinden“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29. Juli 1885, Z. 5444, die Weiterverbreitung der Beilage zu Nr. 30 des „Westböhmischer Grenzbote“ vom 25. Juli 1885, enthaltend die „Candidatenrede des Herrn Friedrich Swoboda“, nach §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4. August 1885, ZZ. 11062, 11102, 11103 und 11104, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Proletar“ Nr. 6 und 7 vom 4. und 11 Juli 1885 nach den §§ 65 a, b, 122 a, b, 302 und 504 St. G. der Zeitschriften „Beobachter“ Nr. 32 vom 1. August 1885 wegen des Artikels „Einspruchsverhandlung“ nach § 24 des Preßgesetzes, „Cesko moravske Cepy“ Nr. 11 vom 1. August 1885 wegen des Artikels „Co nam schazi“ nach § 300 St. G. und der Flugschrift „Arbeiter und Arbeiterinnen, Delnici a Delnice“ nach § 302 St. G. verboten.

(5457)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes mit dem Titel: „Enthüllungen der Pall Mall Gazette über die Mädchenopferung im modernen Babylon, die sittlichen Zustände in London. Hagen i. W Druck und Verlag von Hermann Risel & Co.“. insbesondere auf Seite 17, 18, 20 bis 30, 34 bis 38, 41, 45 bis 47, 49, 50, 52 bis 55, 59, 63 bis 69, 72, 74, 92 und 108 das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 14. August 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes mit dem Titel: „Die Londoner Scandale. Der Jungfrauen-Tribut des modernen Babylon. (Enthüllungen der Pall Mall Gazette) Einzige vollständige deutsche Uebersetzung. Budapest, Verlag von G Grimm 1885. Buchdruckerei Neuwald Illes, Budapest, Gittergasse 13“, insbesondere auf Seite 6 bis 16, 20 bis 24, 27 bis 32, 36 bis 38, 40, 41, 44 bis 47, 51, 52, 54 bis 61 und 92 bis 94 das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 14. August 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes „Der Jungfrauen-Tribut im modernen Babylon. Bericht der geheimen Commission der Pall Mall Gazette, übersetzt von Dr. Bruno Schoenlank. Nürnberg 1885. Druck und Verlag von Wörlein & Comp.“, insbesongere auf Seite 4 bis 12, 14 bis 16, 19, 20, 22 bis 26, 28, 29, 33, 36 bis 41, 45, 46, 47, 61 und 66 das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, nnd es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 14. August 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes mit dem Titel: „Enthüllungen der Pall Mall Gazette. Der Jungfrauen-Tribut des modernen Babylon. In deutscher Bearbeitung. Hamburg 1885. Verlag von W. Schardius. Druck von J. F. Richter in Hamburg“, insbesondere auf Seite 11 bis 14, 16 bis 20, 25 bis 31, 36 bis 43, 48 bis 50, 52, 53, 75, 76, 84 und 85 das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 14. August 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 67 der periodischen Druckschrift „Der Detailhändler“ vom 10. August 1885 veröffentlichten ersten Artikels mit der Aufschrift „Erläuterungen anstatt Aenderungen“ in den zwei Stellen von „Man scheint im Handelsministerium“ bis „einen Stein giebt“ und von „Daß diese Interpretation“ bis „der betroffenen Kreise sein“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 13. August 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 265 der periodischen Druckschrift „Der junge Kikeriki! Humoristisch-satirisches Volksblatt“ vom 12. August 1885 rücksichtlich deren Beilage „Der deutsche Bannerträger“ veröffentlichten Aufsatzes mit der Aufschrift „Vom deutschen Böhmerwaldbund“ in der Stelle (auf Seite 4) von „Was aber würde das Resultat“ bis „Bewegung in Oesterreich“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 13. August 1885.

Das k. k. Kreisgericht Cilli als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Cilli unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Marburg verfügten Beschlagnahme der Nr. 1 der in Marburg erscheinenden periodischen Druckschrift „Die Arbeit“ vom 6. August l. J gemäß § 493 St. P. O. erkannt: Der in Nr. 1 der periodischen Druckschrift „Die Arbeit“ vom 6. August 1885 erschienene Artikel mit der Aufschrift „Kapital und Arbeit“, beginnend mit den Worten „Wenn wir in der Gesellschaft“ und endigend mit den Worten „vollziehen müssen“, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G. und es wird das Verot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 6 de 1863, die Vernichtung des beanständeten Artikels der mit Beschlag belegten Druckschrift, sowie die Zerstörung des Satzes verordnet.
Cilli, am 11. August 1885.

Das k. k. Kreisgericht Cilli als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Cilli unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Marburg verfügten Beschlagnahme der Nr. 94 der in Marburg erscheinenden periodischen Druckschrift „Marburger Zeitung“ vom 7. August 1885 gemäß § 493 St. P. O erkannt: Der in Nr. 94 der periodischen Druckschrift „Marburger Zeitung“ vom 7. August 1885 erschienene Artikel mit der Aufschrift „Germania“, beginnend mit den Worten „Die Ferialverbindung“ und endigend mit den Worten „Germania soll leben“, begründet den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes und des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 58 lit. c und 65 lit. a St. G. und es wird das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 6 de 1863, die Vernichtung des beanständeten Artikels der mit Beschlag belegten Druckschrift, sowie die Zerstörung des Satzes verordnet.
K. k. Kreisgericht Cilli, am 11. August 1885.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miekkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (3860 11—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną

wyborną

kawę

poleca:

„SYRIUSZ"
(Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo zł. 1.40, 1,50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

4½ kilo zł. 7.20, 7·70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport. (3595 26—8)

J. Ihnatowicz

magister farmacyi i chemik sądowy

poleca

niezawodne

i wypróbowane środki owadogubne

wyszczególnione na wystawach krajowych i zagranicznych 6ma medalami zasługi mianowicie:

Fenillin

znakomity środek na wyniszczenie moli. Flakon 60 ct Rozpylacz 1 złr. 40 ct.

Mikoton

niezawodna trucizna na pluskwy Flakon 50 cent., pendzelek 10 cent

Papier ochraniający od moli, (3812 8—?) sztuka 3 ct

Grylon

środek radykalnie wytępiający szwaby i stonogi Flakon 30 ct.

Proszek perski prawdziwy, na pchły i różne dokuczliwe owady. Flaszeczka 30 i 20 ct, pakiet 5 i 10 ct. Kilo 3 złr.

MASZYNKA do zaprószania grylonu i perskiego proszku 60 ct.

Papierki na muchy, sztuka 3 ct.

Ziółka antimolowe, paczka wystarczająca na jedno futro 30 cent. Kilo 3 złr.

Fabryka i sprzedaż hurtowna we Lwowie ul. Kopernika l. 3 Filia Kraków, Sukiennice l. 20 i Czerniowce, Rynek l. 1. Sklepy własne we Lwowie przy placu Maryackim w hotelu Europejskim i ul. Halicka, róg Wałowej.

Kto ryzykuje, ten wygrywa!



Zakupiliśmy cały zapas sławnej fabryki koców i der na konie, za połowę zwykłej ceny i sprzedajemy jak długo zapas starczy, po cenie wynoszącej **tylko 1 zł. 75 ct.**

duże, grube, szerokie i nie do zniszczenia trwałe

Dery na konie.

Dery te są 190 cent. długie a 130 centm. szerokie, z kolorowemi bordurami i grube jak deska, a zatem rzeczywiście nie do zniszczenia. Można także u nas nabyć jedwabne kołdry w najpyszniejszych kolorach, jako to: czerwone, niebieskie, zielone, żółte etc. etc., po cenie od sztuki 3 złr. 25 ct., a od pary 6 złr. — Jako dowód wybornej jakości i prawdziwej wartości naszych der na konie, służą pisma dziękczynne i dodatkowe zamówienia znakomitych osób, które to pisma znachodzą się w biurze naszem do przejrzenia dla szanownej P. T. publiczności. Pozwalamy sobie niektóre z tych pism tu przytoczyć.

BYCZKOWCE, 4 marca 1885. Szanowny Panie! Upraszam o przysłanie mi jeszcze 40 der takich samych jak poprzednie koleją, za ubezpieczeniem terminu dostawy i pobraniem należytości. — Adres: Zofia Cielecka w Byczkowcach, stacya Kalinowszczyzna via Lwów.

Najświetniejszy dowód wziętości naszego istotnie znakomitego towaru, stanowi nadesłane nam w drodze telegraficznej z Hamburga dodatkowe zamówienie sławnego dyrektora cyrku Renza:

TELEGRAM. Szanowne biuro ekspedycyjne! Upraszam o bezzwłoczne przysłanie mi jeszcze 100 der takich samych, jak dostarczone mi poprzednio 112. Hager, Cyrkus Renza.

Kto więc za tanie pieniądze nabyć chce prawdziwie dobrą, nie do zniszczenia derę, zechce się udać z zaufaniem do protokołowanej przez sąd handlowy firmy: **Universal-Versandt-Bureau, Wien, Ottakring, Hauptstrasse 140/2.**

Filia: **Stadt, Rothenthurmstrasse 5,** vis-a-vis dem Fürsterzbischöflichen Palais.

NB. Przesyłki uskuteczniają się za poprzedniem przesłaniem należytości lub za pobraniem takowej. Towar, który nie konweniuje, przyjmuje się bez przeszkody napowrót.

Anonsowane przez inne firmy po cenie 1 złr. 55 ct. dery na konie, dostarczamy po cenie 1 złr. 20 cent. od sztuki. (5419 2—6)

Wielki Skład **POWOZÓW** najnowszych fasonów c. k. nadwornej fabryki **SCHUSTALA I SPKI** wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(4276 17—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4274 9-?)

Magazyn i pracownia

FUTER

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ul. Teatralna l. 5,

polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak i też podróżne, **płaszcze astrachanowe, kaftaniki, rotondy, kurtki do polowania, kołnierze i zarękawki damskie,** fasonu najnowszego **czapeczki damskie, czapki, kołpaki, zarękawki męskie, wierzchy gotowe do futer damskich jedwabne i wełniane,** w fasonach najświeższych, **wierzchy męskie,** deki i t. d.

Wszelkie zamówienia podług podanej miary, tak nowe jak do przerobienia, uskuteczniają w jak najkrótszym czasie i z całą akuratnością, sumiennie, **pod gwarancyą.** (5253 5—30)

Cenniki na żądanie franco.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do łaskawej wiadomości, że znany od lat przeszło 40

Magazyn mebli Kirschnera

z dniem 1 kwietnia b. r. przeszedł na własność firmy

Karol Weber & Józef Kirschner,

którzy handel ten w znanym lokalu przy **placu Trybunalskim l. 1 we Lwowie** prowadzić będą.

Zaopatrzywszy na nowo skład dawniejszy w towary najnowszego fasonu **mebli wyrobu tutejszego i zagranicznego,** tudzież **w meble żelazne,** jako też we wszystkie wyroby z giętego drzewa ze zaszczytnie znanej fabryki

Braci Thonetów w Wiedniu,

polecamy się względom szanownej P. T. Publiczności, ręcząc za doborowy towar i umiarkowane ceny. — Z wysokiem poważaniem

Karol Weber & Józef Kirschner.

(5320 5—10)

Jedyny na całą Galicyę

MAGAZYN BRONI

i wszelkich przyborów myśliwskich

Alfreda Dzikowskiego

ulica Karola - Ludwika - licz. 1, - we Lwowie,

Filia w Tarnopolu,

poleca

Broń myśliwską

po cenach najtańszych.

WYŁĄCZNY SKŁAD

Lancastrówek „Diana"

wyrobu HENRI PIEPERA w LIEGE (w Belgii)

po cenach ściśle fabrycznych; dalej

PATRONY do wszystkich dotąd istniejących systemów i kalibrów.

PROCH w różnych gatunkach.

ŚRÓT prawdziwy angielski (Hartschrot) 1 klgrm we wszystkich grubościach 36 ct. Przy odbiorze 10 klgrm. z jednego gatunku po 32 ct.

PRZYBITKI w najrozmaitszych gatunkach.

Broń dla dam i dzieci

Dubeltówki i pojedynki, odtylcowe Lefaucheux, Lancaster i kapslowe,

SZTUĆCE i PISTOLETY WIATROWE

do strzelania bolcami i kulkami

SZTUĆCE i PISTOLETY systemu FLOBERTA.

Wszelkie REKWIZYTA i PRZYBORY dla myśliwych

w największym wyborze.

CENNIKI bogato ilustrowane oraz wzory patronów do strzelb. wysyła handel na każde żądanie franco.

(5257 5—6)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 310.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWOW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym, podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a zapadłe z d. 30 czerwca zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna,** towary łokc., i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §§. 19, 20, 21, 26 i 27 w dniach 14, 15 i 16 września 1885 w zwykłych godzinach urzędowych, w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane towary

Lwów, dnia 1 sierpnia 1885. (5013 4·4)

Röslera
woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,
(W. Röslera synowiec, następca)
we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [4532 9—?]

Dr. A. MAJEWSKIEGO Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok, przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności. (3501 35—?)

Lubień
zakład kąpielowy wód siarczanych.

Od 15go sierpnia rozpoczyna się 3ci sezon, w którym ceny pomieszkań i kąpieli będą znacznie zniżone.

Mniej zamożnym nadarza się sposobność odbyć kuracyę tanim kosztem, a wiadomo, że u nas jesień bywa zwykle pogodna. (5318 3—3)

Bliższych szczegółów udzieli
Dyrekcya zakładu w Lubieniu pod Lwowem.



Kuchnie naftowe doskonałej konstrukcyi o
1nym otworze i 1 płomieniu po zł 2.50 i 3.20
1 „ i 2 „ po zł. 3.50 i 4.20
2ch otworach i 4 płomien. po zł. 7.—

Naczynie emailowane tłoczone tylko w najlepszym gatunku i możliwie niskich cenach, oraz wszelkie potrzeby kuchenne i domowe.

Wyroby nożownicze z pierwszorzędnych fabryk j. t.: Noże stołowe, kuchenne, scyzoryki, brzytwy, maszynki amerykańskie do **strzyżenia bydła** po zł. 3.20.

Wszelkie przybory do **robót piłeczkowych, forniery z litografowanemi wzorami,** nowość bardzo efektowna, odbicie po wycięciu zostaje i pociąga się lakierem, — oraz skład wybornej **herbaty chińskiej** po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kl.

poleca

Antoni Halski
handel żelazny

plac Halicki l. 1 (obok składu cygar specyalnych). [4244 19-24]

HANDEL (4894 10-10)
Andrzeja Langnera
we Lwowie, w Rynku l. 9
w kamienicy arcybiskupiej

poszukuje dworów, któreby mogły dostarczać **produktów gospodarskich** do mego handlu t. j. **masła** ze słodkiej śmietanki, **masła** bardzo świeżego, solonego, **sera** w plaskankach i dzieżkowego, jako też przez całą zimę **drobiu bitego, zwierzyny, rydzów marynowanych** itd.

Na porę kuracyjną 1885
poleca **rzeczywiście** dobrą
HERBATĘ
rossyjską
Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 15 lat istniej. **we Lwowie,** Sykstuska 6. [4057 19—?]

Uczenica z ukończoną ósmą klasą, mogłaby udzielać lekcyj panienkom z pierwszej, drugiej lub trzeciej klasy, za miernem wynagrodzeniem. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **W. S.** w ekspedycyi „Gazety Lwowskiej".

Nauczycielka z patentem, przyjmuje panienki, chodzące do zakładów naukowych, na mieszkanie, za miernem wynagrodzeniem. — **Z. Krzyżanowska, Lwów,** ul. Wekslarska l. 4. (5631 2—3)

W Instytucie naukowym wojskowym

we LWOWIE, ul. Piekarska l. 21, w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja l. 11,
rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników,** i do wszystkich c. k. **zakładów wojskowych** z dniem **1 września** r. b.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu, Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Instytut utrzymuje dla powyższych kandydatów, pensyonat, kierowany umiejętnie i z prawdziwie rodzicielską opieką.

F. Koestlich, dyrektor zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł. (5251 9-?)

St. Markiewicz
we Lowie, w Rynku l. 42

poleca przez **„Suez"** sprowadzane
przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHINSKIE

a mianowicie:	Ceny za ½ kilo = funt
Nr. 0. **„Assam - Pecco - Mandarin"** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca	5 zł. — ct.
Nr. 1. **Taszu,** Perła Chin, żółto kwiatowa, aromatyczna	4 zł. 40 ct.
Nr. 2. **Juntojczan Pecha,** białokwiatowa, aromatyczna	4 zł. — ct.
Nr. 3. **Nandzyn,** czarna. Pierwszy zbiór wiosenny	3 zł. 20 ct.
Nr. 4 **Souchong,** czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem	2 zł. 80 ct.
Nr. 5. **Congo,** familijna. Dobra z czystym smakiem	2 zł. — ct.
Nr. 6. **Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat	1 zł. 50 ct.
Nr. 7. **Proszek herb.** z najl. herb.	1 zł. 70 ct.

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY, które rozseła **franco** pocztą w woreczkach **5** kilowych po

Rio żółta, pospolita	6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna	7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz	7 zł. 20 ct.
Domingo blada, dobra w smaku	7 zł. 60 ct.
Portorico zielona, wcale dobra	8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „	8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	8 zł. 80 ct
Kuba ciemno zielona mocno aroma.	9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza	8 zł. 80 ct.
„ „ grubsza szlachetna	10 zł — ct.
„ „ najgrubsza „	10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba	10 zł. — ct.
„ złotawa „ „	10 zł. 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna	9 zł. 69 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.

KONIAK francuski z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie
i inne w wielkim wyborze.

Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 37—?)

Oliwę maszynową
dla
Lokomobil,
młocarń ręcznych,
Tartaków,
młynów parowych i wodnych
i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie.

SMAROWIDŁO do osi żelaznych,
Siarczan miedzi
[4391] (*siny kamień*)
tak hurtownie jakoteż i częściowo, poleca po najtańszych cenach

Skład fabryczny FARB, LAKIERÓW, POKOSTÓW, CHEMIKALII, KISZEK GUMOWYCH i ARTYKUŁÓW BROWARNICZYCH, oraz handel materyałów

Hübner i Hanke
we Lwowie,
Rynek l. 38.

Tarnów
Karol Raschka
księgarnia

skład nut, materyałów piśmiennych, czytelnia i wypożyczalnia nut, oraz
Skład fortepianów i pianin w Tarnowie,
znajduje się teraz przy placu Kazimierza Wielk.

Ze względu, iż w dawnym lokalu znajduje się od 1go lipca także księgarnia, zwraca się uwagę szan. publiczności, iż jedyna w Tarnowie chrześciańska księgarnia, istniejąca od roku 1825 pod firmą J. Milikowskiego, późniéj W. Gazdy, następnie J. Delonga i Sp., obecnie zaś pod powyższą firmą, przeniesioną została od 1go lipca na plac Kazimierza W. naprzeciwko dawnego lokalu. (5143 2-6)

Skład Fortepianów i k. szkoła muzyczna
L. Marka

przeniesione zostały do kamienicy, Rynek pod l. 9. (na I. piętro, dawniej rezydencya arcybiskupia).

Kursa szkolne nauki gry na fortepianie w 3 oddziałach i spiewu rozpoczynają się z d. 1 września. 4968 22—?

Morszyn
Zakład zdrojowy, solankowo-borowinowy i hydropatyczny,
otwarty od 1go maja 1885.

Położenie górzyste nader urocze i zdrowe, wśród lasów szpilkowych, u podnóża Karpat, w powiecie Stryjskim.
Kąpiele rzeczne, żętyca; kąpiele solankowe, borowinowe, ciepłe i zimne, parnie różnorodne i natryski.
Hydroterapia i leczenie elektryką.
Urządzenie wygodne, kuchnia wyborowa we własnym zarządzie dla gości kąpielowych.
Restauracyi publicznej nie ma.
Stacya kolei państwowej, poczta i telegraf w miejscu o 300 kroków od zakładu — przyjęcie za porozumieniem listownem tylko leczących się, wszelkich objaśnień udziela **Dr. Aleksander Medwej** lekarz kierujący. (3040 32—?)

Mączkę kościaną nawozową

cienko zmielona poleca dla rolników pod zasiewy jesienne po cenach najtańszych
FABRYKA WYTWORÓW CHEMICZNYCH I NAWOZOWYCH
JULIANA WANGA WE LWOWIE. 5413 4—13
KANTOR ZAMÓWIEŃ: ULICA SYKSTUSKA 8

Staraniem i nakładem wydawnictwa gazet p. t. **„Samorząd" i „Gmina"** wraz z Gazetą rolniczą" we Lwowie zaczęło wychodzić dzieło, jakiegośmy dotychczas w polskim języku nie mieli, pt.:

Stylistyka dla urzędów gminnych,

podręcznik niezbędny dla władz i instytucyj autonomicznych, w szczególności zaś dla Wydziałów powiatowych przełożeństw obszarów dworskich, zwierzchności gminnych, dla sekretarzy i pisarzy gminnych, księży, nauczycieli ludowych itd.

Książka ta ma format wielkiej ósemki, druk wyraźny, papier biały i zawiera: najpierw ogólną naukę o stylistyce urzędowej, następnie dokładne, poprawne i praktyczne wzory wszystkich próśb skarg, inwentarzy itd — słowem wszelkich możebnych pism do Sądów, Rady państwa, Sejmu i Wydziału krajowego, Namiestnictwa, Rady i Wydziału powiatowego, Dyrekcyi skarbu, Starostwa itd. Wzorów takich jest mnóstwo, bo do każdej sprawy z osobna, a tak są ułożone, że bez pomocy adwokata lub pisarza pokątnego każdy może podanie na czysto odpisać i wnieść do urzędu.

Dzieło to wychodzi arkuszami co kilka tygodni. Już wyszły dwa arkusze i rozsyła się je odwrotną pocztą.

Przedpłata na „Stylistykę" wynosi: **2** złr. w miejscu, a **2** złr. **10** ct. na prowincyi, — każdy zaś arkusz kosztuje po 20 ct. w miejscu, albo 22 ct. z przesyłką pocztową. Przy większych zamówieniach opuszcza się 10 procent rabatu.

Pieniądze wraz z zamówieniami należy nadsyłać przekazem pocztowym wprost: Do Administracyi **„Samorządu"** i **„Gminy"** we Lwowie (ulica Kurkowa l. 5). (5494 2 2)



Düsseldorfska fabryka
w KRAKOWIE, poleca
musztardę
francuską i kremską,
ocet
prawdziwy winny i owocowy

w najlepszych gatunkach, przewyższający wybornym smakiem i trwałością wyroby francuskie.

Do nabycia w handlach korzennych po cenach umiarkowanych. (4622 5—?)

Pierwsza węgiersko-galicyska kolej żelazna.

L. 6520 D. (5700 1—3)

Obwieszczenie.

Gdy już ostatni kupon do obligów pierwszorzędnych I. Emisyi Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej dołączony, na dniu 1 września b. r. płatny będzie, przeto zawiadamia się posiadaczów takich obligów, że nowe arkusze kuponowe do tychże obligacyj z poczynającym kuponem na dniu 1 marca 1886 płatnym, za zwrotem odnośnego talonu **począwszy od 1go września b. r. przy** likwidaturze c. k. uprzyw. austryac. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu **w Wiedniu** podnieść można.

Talony mają być wniesione w arytmetycznym porządku z dołączeniem wykazu numerów, na co wydanem będzie ze strony rzeczonej likwidatury potwierdzenie odbioru a za zwrotem takowego po upływie kilku dni wydanie nowych arkuszy kuponowych nastąpi.

Jeżeliby stronie wnoszącej na tem zależało, aby wraz z potwierdzeniem odbioru także i wykaz numerów otrzymała, to należy do talonów podwójne wykazy numerów dołączyć.

Wzory wydane będą w powyż rzeczonem miejscu podawczem bezpłatnie.

Wiedeń, 22go sierpnia 1885.

Rada zawiadowcza.